

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 59.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 12 marca 1935 r.

Rok XXIX.

## Wielki moment historyczny w dziejach gdańskiej Polonii.

### Rozum i poczucie narodowe zwyciężyło przed godziną 12-tą.

Z Gdańska pisze stały współpracownik „Dziennika Bydgoskiego”:

Niedziela, dnia 10 marca będzie pamiętną datą w dziejach Polonii gdańskiej. Najstarsi obywatele gdańscy Polacy nie przypominają sobie tak niebywałego zwycięstwa idei jedności polskiej, jaka zmanifestowała się w zwołanym przez

#### Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy

wieczu dnia 10 marca br. w największej gdańskiej sali, w „Messehalle”.

Już przed wyznaczoną na wiec godziną 14,30 sala wypełniła się po brzegi, tworząc jedno nieprzejrzone morze głów z pośród którego wylaniały się dwie wyspy, — trybuna prezydjalna i podium z orkiestrą kolejową. Przybyłej na wiec dla „utrzymania porządku” policji gdańskiej tajnej i mundurowej wylazły wprost oczy z orbit, widząc te nieprzejrzone rzeki ludu, płynące do sali.

Sala w „Messehalle” obliczona jest normalnie na pomieszczenie 5 do 6.000 ludzi. To też śmiało przyjąć można, że w wiecu wzięło co najmniej

**6.000 narodu.**

Na trybunie prezydjalnej zasiadli zgodnie członkowie Gminy Polskiej, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Związku Polaków, oraz kandydaci z jednolitej listy polskiej do sejmiku gdańskiego.

Wiec zagał i przewodniczył obradom p. Weichert, sekretarował p. Reliszko, jako ławnicy asystowali p. Lenzion, red. Sędzicki i dyrektor poczty p. Paszota.

Przemawiali kolejno trzech kandydatów z listy polskiej, a to dyr. Budzyński, prezes Z. Z. P. Lenzion i ks. proboszcz Wiecki.

Treść przemówień podamy w osobnej korespondencji, w której omówimy także genezę ugody, która doprowadziła do stworzenia w Gdańsku po raz pierwszy prawdziwie jednolity, siłą swą nawet u przeciwników podziw budzący

**jednolity front polski,**

który rokuje odrodzenie najwspaniał-

szego okresu solidarności polskiej w Gdańsku za czasów panowania pruskiego.

Ustalona wspólna jednolita lista polska zawiera następujące czołowe kandydatury:

1. Dyr. W. Budzyński, 2. p. Antoni Lenzion, 3. ks. prob. Wiecki, 4. p. Wesolowski.

Dwaj pierwsi kandydaci już zasiadali w Sejmie gdańskim, ks. Wiecki i p. Wesolowski po raz pierwszy kandydują.

**W hitlerowskim Gdańsku wspólna lista polska zdobyć musi co najmniej 3 mandaty.**



Od 15 lat wolne miasto Gdańsk pozostaje pod protektorem Ligi Narodów, wezły współpracy polsko-gdańskiej pozornie się zacieśniają, obecna akcja przedwyborcza dopiero wykaże, czy członkowie większości rządzącej zaniechają terroru stosowanego dotąd wobec wyborców polskich.

## Blisko 217 milionów złotych deficytu

w ciągu 11 miesięcy upływającego roku budżetowego.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.). Dochody budżetowe w lutym br. wyniosły 179,8 milj. zł, wydatki zaś 195,1 milj. W ten sposób deficyt budżetowy za m. luty br. wyniósł 15,3 milj. Jest on niższy od deficytu w styczniu br., który wyniósł 21,8 milj.

Dochody budżetowe z danin publicznych i monopolów wykazały w lutym rb. w porównaniu z rokiem ub. wzrost, wyniosły bowiem 126,5 milj., podczas gdy w lutym 1934 tylko 117 milj. W szczególności wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w lutym br. 40,8 milj. wobec 34,8 milj. ub. roku.

Dochody budżetowe za 11 mies. roku budż. 1934-35 wyniosły bez wpływów z pożyczki narodowej 1 miliard 755 milionów zł, wydatki zaś 1 miliard 971 milionów 800 tysięcy zł. W ten sposób deficyt wyniósł 216,7 milj. zł. Jest on mniejszy, niż deficyt z tego okresu w roku ub., gdy wynosił 279,1 milj. zł. W szczególności dochody z danin publicznych i monopolów wyniosły w ciągu 11 mies. br. 1.478 milj. zł, wobec 1.475,9 milj. z tego samego okresu.

## Dalsza mobilizacja we Włoszech.

Paryż, 11. 3. (PAT). Z Rzymu donoszą: Parowiec „Abbazia” udał się do Messyny, skąd wyruszy do Afryki wschodniej. Na parowcu znajduje się 60 oficerów oraz 500 żołnierzy. Mobilizacja dywizji „Flórencja” trwa w dalszym ciągu w Neapolu, dokąd przybył pułk piechoty.

Poza powołaniem jednej czwartej rocznika 1914 „Dziennik Wojskowy” zapowiada, iż pomiędzy 16 a 30 kwietnia będzie odbywał się werbunek ochotników. Werbunek do korpusu karabinierów nie będzie ograniczony.

## W Paryżu śnieg.

Paryż, 11. 3. (PAT). Całą Francję ogarnęła porywista fala zimy. W Belforcie notowano 12 stopni poniżej zera. W Paryżu spadł śnieg.

## Grecka wojna domowa szaleje ze zwiększoną siłą.

# Szala zwycięstwa przechyliła się na stronę powstańców.

Paryż, 11. 3. (PAT) Prasa paryska podkreśla, że wypadki greckie zaczynają budzić poważne obawy w kołach międzynarodowych. Sytuacja pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona. Oficjalny rząd grecki mnoży komunikaty, zapowiadające zwycięstwo. Z drugiej strony ze źródeł nie podlegających cenzurze greckiej nadchodzą wiadomości o pewnych sukcesach zwolenników Venizelosa. W chwili, gdy zbliża się decydująca walka powaśnionych obozów, prasa paryska oblicza w następujący sposób siły, jakimi rozporządzają obie strony.

Rząd Tsaldarisa rozporządza wszystkimi siłami lądowymi Grecji na półwyspie oraz zmobilizowanymi rocznikami z 1932 i 1933. W posiadaniu rządu

jest lotnictwo wojskowe, większa część artylerji i czołgi. Na morzu rząd rozporządza 7 kontrtorpedowcami starego typu, poważnie uszkodzonymi przez powstańców. Na czele wszystkich sił rządowych stoją gen. Kondylis i admirał Hadzikiriakis. W ręku rządu znajduje się obecnie cały Peloponez, półwysep grecki i Stara Grecja. Gros armji skoncentrowane jest w okolicach Salonik nad rzeką Strumą. Zasadniczym zadaniem armji tej jest narazie obrona Salonik.

Ruchem powstańczym pod względem politycznym kieruje Venizelos. Powstańcy rozporządzają większością floty greckiej, złożonej z bardziej nowoczesnych jednostek, a więc z krążownika „Averoff”, krążownika „Helli”, trzech kontrtorpe-

dowców i dwóch łodzi podwodnych. Na lądzie powstańcy posiadają zbuntowane załogi w Tracji i Macedonii wschodniej. Materiału wojennego powstańcy mają niewiele. Na czele wojsk powstańczych stoją gen. Kamenos i admirał Demestikas. Powstańcy zajmują dotychczas całą prawie Trację i Macedonię aż do najbliższych okolic Salonik i mają w ręku węzeł kolejowy w Tessalji koło Larissy. Ponadto posiadają wszystkie ważniejsze wyspy z Kretą na czele. Celem ich ataku są Saloniki.

## Sukcesy powstańców.

Londyn, 11. 3. (PAT) Informacje, otrzymane po południu w Londynie z nad granicy grecko-bułgarskiej, zdają się wskazywać na to, że ruch wojsk po-

wstańców czyni dalsze postępy. Według tych wiadomości 9 łodzi podwodnych i 20 statków towarowych przeszło na stronę powstańców. Podobno cała flota grecka znajduje się już po stronie powstańców. Krążownik „Averoff” przybył do Kawalli i wysadził wojska na ląd. Akcja wojsk powstańczych w kierunku Salonik posuwa się ma naprzód. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że decydująca walka rozegra się koło Salonik i że ten, kto posiadać będzie Saloniki, stanie się panem sytuacji.

### Po Salonikach przyjdzie kolej na Ateny.

Rzym, 11. 3. Wiadomości, nadchodzące z terenu walk wewnętrznych Grecji ze źródeł powstańczych donoszą w przeciwnieństwie do skąpych wiadomości z obozu rządowego o coraz większych sukcesach powstańców. Venizelos ogło-



Viceadmirał Demastikas.

jest dowódcą floty powstańców i faktycznie panuje nad morzem Egejskim, zagrażając silnie wojskom rządowym.

sił Kretę niezależną republiką grecką, stwierdzając równocześnie jej odłączenie od reszty Grecji. Venizelos wzywa ludność do zachowania wierności sprawie rewolucjonistów, których rychłe zwycięstwo nie ulega żadnej wątpliwości. W Tracji i Macedonii greckiej powstańcy zgromadzili 27.000 rewolucjonistów z ochotników, którzy jutro skierowani będą na Saloniki. Główna kwatera powstańców w Macedonii i Tracji komunikuje o zdecydowanym zwycięstwie, odniesionym nad wojskami rządowymi, zapowiadając, że obecnie rozpoczyna się walka o zdobycie Aten.

### Ofensywa wojsk rządowych.

Saloniki, 11. 3. (PAT) O godz. 3.30 gen. Kondylis udał się na front nad rzeką Strumą. Po zbombardowaniu pozycji wojsk powstańczych armia rządowa przystąpiła do ofensywy, szczególnie zacięta walka rozwinęła się na odcinku Wyronia. Początkowo powstańcy stawiali opór, ale wkrótce pod naciskiem oddziałów Kondylisa zaczęli się cofać. Wojska rządowe napierają w kierunku na Serres, którego upadku należy oczekiwać w ciągu najbliższych godzin.

Ateny, 11. 3. (PAT) Agencja Ateńska donosi, iż powstańcy cofają się na całej linii. Wojska rządowe przekroczyły most na rzece Strumie pod Kumarjami.

### Sily są równe, ale sytuacja powstańców się polepsza.

Paryż, 11. 3. (PAT) Wiadomości, które nadeszły z Grecji w nocy z soboty na niedzielę oraz w ciągu niedzieli, stwierdzają, iż szala zwycięstwa dotychczas nie przechyliła się na żadną stronę.

Niektóre dzienniki donoszą, że Venizelos ogłosił niepodległą republikę na wyspie Krecie. Zanotowano wiele wypadków przejścia wojsk rządowych na stronę powstańców.

M. in. „Le Journal” donosi, iż 6 łodzi podwodnych oddało się w ręce sztabu wojsk powstańczych. Pierwszy pułk kawalerji w Orliaku oraz oddział żołnierzy w Kouli przeszedł również na stronę rewolucjonistów.

Venizelos ogłosił przez radio wezwanie do ludności Macedonii i Tracji, nawołując do oporu wojskom rządowym. Venizelos wyznaczył 50 drachm dziennie, jako żołd dla ochotników armji powstańczej. Powstańcy w okręgach, które okupują, zarządzili mobilizację ludności.

Z drugiej strony wojska rządowe rozwijają działalność. Ostatnie wiadomości z Aten stwierdzają, że dziś o godz. 6 rano gen. Kondylis rozpoczął ofensywę na froncie macedońskim. Ofensywę poprzedziło bombardowanie z lądu i powietrza, m. in. krążownik „Averoff” oraz jeden z kontrtorpedowców rewolucyjnych zostały zbombardowane z powietrza — według doniesień urzędowych — poważnie uszkodzone.

Gen. Kondylis ogłosił oficjalną deklarację, w której stwierdza, iż ruch powstańczy nie został wywołany przez przyczyny polityki zagranicznej. Venizelos bowiem nie jest przeciwnikiem paktu bałkańskiego. Gen. Kondylis zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby po zwycięstwie powstania miała być ogłoszona w Grecji monarchja. Dopóki żyć będą — oświadcza Kondylis — władza w Grecji pozostanie w rękach ludu i nigdy nie pozwoli na to, aby lud grecki był niewolnikiem króla.

Wiadomości, nadchodzące z Białogrodu, stwierdzają, iż w Jugosławji brak jest dokładnych informacji, które mogłyby stwierdzić, na czyją stronę przechyliła się zwycięstwo. Według informacji dzienników jugosłowiańskich, wojskom rządowym brak jest piechoty,

## Rewolucja grecka może wywołać nową wojnę bałkańską.

Turcja popiera stary rząd grecki, a Włochy z Bułgariją Venizelosa.

Paryż, 11. 3. (PAT) Prasa francuska zastanawia się nad tem, czy przedłużanie się obecnej sytuacji w Grecji, nie grozi powikłaniami międzynarodowymi na Bałkanach.

Korespondent londyński „Echo de Paris” pisze: W Londynie uważają, że sytuacja jest wyjątkowo poważna. Rząd grecki obawia się, ażeby rząd bułgarski nie okazał pomocy powstańcom. Rząd turecki popiera jawnie Tsaldarisa, a

a artylerja nie posiada dostatecznej ilości pocisków. Wojska rządowe pokładają nadzieję w armji lotniczej. Rząd grecki ogłosił mobilizację rezerwistów wojsk lotniczych.

Powstańcy, którzy posiadają w swych rękach większość floty wojennej, pozostają panami na morzu Egejskim.

W Białogrodzie otrzymano wiadomości, iż flota powstańców zbombardowała miejscowość Tchajeci o 50 km. od Salonik.

### Restauracja starych okrętów.

Ateny, 11. 3. (PAT) W dokach Aten panuje gorączkowa praca. W przyspieszonym tempie jest restaurowany krążownik „Kilkis”, który został skreślony z list marynarki w 1931 r. „Kilkis” posiada artylerję znacznie przewyższającą artylerję krążownika „Averoff”. Naprawiono również naprędce kontrtorpedowce, uszkodzone przez powstańców.

Władze policyjne aresztowały słynnego bogacza ateńskiego Stephanou, podejrzanego o finansowanie ruchu powstańczego. Stwierdzono, iż szwagier jego Pistolakis jest jednym z przywódców powstania. — Stephanou na krótko przed wybuchem powstania przybył do Aten z instrukcjami Venizelosa.

nie zaburzenia na terenie, który ulegał stałej pacyfikacji.

### Bułgarja pragnie dostępu do morza Egejskiego.

Wiedeń, 11. 3. Pomiędzy Venizelosem a rządem bułgarskim dojdź już miało — wedle nadeszłych tutaj wiadomości — do zawarcia tajnego układu, na mocy którego Venizelos poręcza Bułgarji o-



Artylerja rządowa na betonowych stanowiskach pod Atenami.

Włochy — jak podejrzewają powszechnie — trzymają wszystkie nici w ręku.

„Le Petit Journal” podkreśla, iż zamach Venizelosa może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje dyplomatyczne i militarne. Przyczyną tego niepokojem są dowodem skuteczności Ententy Bałkańskiej a koncentracja wojsk tureckich świadczą, że teksty dyplomatyczne, powołujące Ententę, istnieją istotnie.

Odpowiadając na zarządzenie, podjęte przez Bułgarię, rząd turecki pragnął wypełnić swe zobowiązania, wypływające z paktu bałkańskiego oraz traktatów grecko-tureckich. Turcja w ten sposób dała wyraz swej niezłomnej woli zmuszenia każdego do poszanowania status quo terytorjalnego na Bałkanach.

W kołach Małej Ententy i Londynu oceniano, że brutalna zmiana w Grecji wywołałaby poważne zaniepokojenie. Ustabilizowanie sytuacji przez pakt bałkański okazało się celowe, ponieważ pakt ten wywiera wpływ hamujący. Natomiast akcję Venizelosa można uważać jako niebezpieczeństwo wywołania nowej sytuacji. Przedłużenie się obecnego stanu rzeczy lub powodzenie Venizelosa mogą pociągnąć za sobą poważ-

trzymanie dostępu do morza Egejskiego, wzamian za pomoc ze strony Bułgarji.

Ze źródeł jugosłowiańskich słychać również, że w razie dojścia do władzy w Grecji, Venizelos wypowie natychmiast pakt bałkański, aby utworzyć w jego miejsce wspólnie z Albanją i Bułgariją nowy związek państw bałkańskich, którego ostrze miałoby być zwrócone przeciwko Jugosławji. Oficjalne koła jugosłowiańskie stoją na stanowisku, że Jugosławja jest pod każdym względem związana paktem bałkańskim i że wobec tego musi ona zapobiec ewentualnemu naruszeniu granic Grecji nawet gdyby rewizja tych granic nastąpiła za zgodą Venizelosa.

Również zamiarami interwencyjnemi Bułgarji w Grecji należy tłumaczyć nagłą decyzję rządu tureckiego w sprawie wysłania silnych oddziałów wojskowych na granicę bułgarsko-turecką.

W sferach politycznych Bułgarji oświadcza, że Bułgarja musi dążyć do uzyskania dostępu do Morza Egejskiego. Pretensje Bułgarji do dostępu do Morza Egejskiego uznane formalnie w układzie pokojowym w Neuilly chciałaby Bułgarja zrealizować teraz, wykorzystu-

jąc wybuch rewolucji w Grecji. Turcja sprzeciwia się temu i oto źródło konfliktu.

Londyn, 11. 3. (PAT) Prasa angielska omawia szeroko wypadki bałkańskie, wyrażając obawę, że mogą one pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

„Times” zwraca uwagę na wzmocnienie garnizonów tureckich w Tracji i wyraża podejrzenie, że krok ten nie pozostaje w związku z wypadkami greckimi, ale stanowi specjalną akcję, od dawna przygotowywaną.

„Morning Post”, stojący blisko brytyjskich kół wojskowych, a wyrażający poglądy admiralicji, wymienia Dardanele jako najbliższy cel zamierzeń tureckich i oskarża Turcję, że dąży do uwolnienia się od postanowień konwencji dardaneelskiej, zabraniającej utrzymywanie wojsk w Dardanelach i fortyfikowanie ich.

„Daily Herald” twierdzi, że za całą rewoltą grecką kryje się Mussolini, który kieruje skutecznie akcją w celu obalenia paktu bałkańskiego.

Prowłoska Grecja z Venizelosem na czele, oraz prowłoska Bułgarja mogłaby rozbić pakt bałkański i zapewnić Włochom kontrolę na Bałkanach.

Rewolucja grecka grozi dalekosiędnymi skutkami. Wprawdzie trudno sobie wyobrazić, aby Bułgarja zechciała zbrojną ręką torować sobie drogę do morza Egejskiego, jednak udzielenie poparcia z jej strony dla Venizelosa jest najzupełniej możliwym.

Sumując ostatnie wiadomości dochodzimy do wniosku, że Venizelos ma większe szanse zwycięstwa. Jeśli dojdzie do władzy i zerwie pakt bałkański — korzyści z tego wyciągną Włochy, zdążający do okrzęcenia Jugosławji. To znów odbije się dalszym echem w Europie, gdyż Jugosławja zbyt naciśnięta przez Mussoliniego, pozostającego w dobrych stosunkach z Francją, będzie szukała oparcia może aż w Berlinie. Tak więc huk dział pod Salonikami może wstrząsnąć podstawami nowego rozkładu sił europejskich.

### Z Aten zapewniają, że wojska gen. Kondylisa biją na głowę powstańców.

Cannea, 11. 3. (PAT) Samoloty rządowe zbombardowały kilka punktów strategicznych na Krecie, przyczem doszło do wymiany strzałów z flotą powstańców. Jeden z samolotów musiał przymusowo lądować w pobliżu Cannea. Trzech lotników dostało się do niewoli powstańców.

Paryż, 11. 3. (PAT) Korespondent agencji Havasa donosi z Aten, że wojska rządowe mają znaczną przewagę na lądzie, w powietrzu i na morzu. Dywizja morska floty rządowej zbombardowała przez godzinę jeden ze zbuntowanych okrętów „Helli” w porcie Cavalla. Atak ten głównie miał na celu wywarcie efektu moralnego. Miarodajne koła ateńskie sądzą, że jednoczesna akcja na lądzie, w powietrzu i na morzu spowoduje upadek ducha wśród rewolucjonistów i przyspieszy zwycięstwo wojsk rządowych.

Pod Serres wojska powstańcze zajęły pozycję, która istniała jeszcze od czasów wielkiej wojny. Gen. Kondylis spodziewa się, że przewaga artylerji i lotnictwa nie pozwoli utrzymać się powstańcom na ich stanowisku i że Serres wkrótce będzie zajęte przez wojska rządowe.

Ateny, 11. 3. (PAT) W niedzielę wieczorem ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: Do południa wojska rządowe naprawiały most w Oriano pod ogniem nieprzyjaciela. Następnie wojska przeszły do ataku, pod którym powstańcy zmuszeni byli wycofać się. Wojska rządowe wzięły 200 jeńców i zdobyły 5 armat. W ciągu nocy wojska rządowe czyniły próby zajęcia Serres. W dniu dzisiejszym wojska gen. Kondylisa rozpoczęły atak na Serres, które, jak się spodziewają, po krótkiej walce będzie zajęte. Wojska zdobywać będą również Drave i Cavalle. W starciach z powstańcami wojska rządowe straciły 2 zabitych i 4 rannych.

# Święty, do którego przyznają się socjaliści i komuniści.

W związku z zapowiedzianym na najbliższą przyszłość ogłoszeniem kanonizacji **błog. Tomasza Morusa**, kanclerza angielskiego, męczennika za wiarę, należy zaznaczyć, że bolszewicy, czcąc go, jako autora „Utopji”, umieścili jego nazwisko w „Podręczniku dla czerwonej armji” wśród „czerwonych świętych” obok Marxa, Engelsa, Lassale'a, Bebla i



Błog. Tomasz Morus.

**Lenina**, jako kanoniczną wielkość światowego komunizmu. Wspomniane dzieło wielkiego i świętobliwego męża stanu ma pełny tytuł: „De optimo rei publicae statu deque nova insula Utopia”, czyli: „O najlepszym stanie państwa i o nowej wyspie Utopji”. Jest rzeczą oczywistą, że łaskawość komunistów dla katolickiego męczennika polega na **nieporozumieniu** albo lepiej na fałszywym rozumieniu przez nich tej powieści politycznej. W gruncie rzeczy **podstawowe idee Tomasza Morusa są całkowitem zaprzeczeniem tego, co głosi marksizm wzgl. komunizm**. U socjalistów świat dóbr materialnych i sprawa należytego ich podziału wysuwają się na czoło wszelkich zagadnień; w książce Morusa ten świat dóbr materialnych jest całkowicie **podporządkowany rzeczom duchowym, ściśle mówiąc — religijnym**. Marksizm hołduje demokratycznej zasadzie **równości**, Morus opowiada się za hierarchiczno - arystokratycznym porządkiem społecznym i jedynie tylko **filozofom** przyznaje prawo kierownictwa.

Słusznie podkreśla dr. A. Wiedemann (Schönere Zukunft 3. 3. 35), że wobec „Utopji” należy stosować właściwe, odpowiednie dla tego gatunku literackiego kryteria oceny. Nie jest to bowiem jakiś **konkretny program reformy społecz-**

**nej, lecz powieść**, która przy pomocy motywów, zaczerpniętych ze świata fantazji chce głosić określone prawdy dla dobra współczesnego jej twórcy pokolenia i dla tem skuteczniejszej walki z wadami i grzechami przedstawicieli tej generacji.

Zresztą w procesie kanonizacyjnym **Tomasz Morus nie „Utopja” odgrywa decydującą rolę, ani nie to, że ten wielki kanclerz był głosicielem hasel humanizmu, lecz jego religijna postawa życiowa i jego niezłomna, krwią przypieczętowana wierność Chrystusowi i Kościołowi.**

Tomasz Morus był humanistą, to prawda, ale przedmiotem jego zainteresowań i umiłowań były **zagadnienia teologiczne**. Na wszystkich swoich stanowiskach prawniczych i politycznych, a więc na urzędzie **adwokata, sędziego pokoju, posła w Holandji, a wreszcie radcy królewskiego, podskarbiego i kanclerza z Lancaster, a od roku 1529 również kanclerza Anglii** — zawsze i wszędzie **znajdował czas na studjowanie Ojców Kościoła i na wygłaszanie od czasu do czasu wykładów o „De Civitate Dei” św. Augustyna**. Jako 30-letni męczennik nosił się nawet z zamiarem wstąpienia dla klasztoru Tryb jego życia, również na dworze Henryka VIII,

odznaczał się ascetyczną surowością. W swojej posiadłości wiejskiej miał kaplicę, w której, w miarę możliwości, **co piątek spędzał na modlitwie i pobożnych praktykach**. Nawet już jako najwyższy dostojnik państwowy miał zwyczaj **służyć księdzu do mszy św.** Wszukiwał ubogie rodziny i odwiedzał chorych w sąsiedztwie. Morus był sprawiedliwym sędzią. Wrogów religji zwalczał również słowem i piórem.

Błogosławiony Tomasz Morus, towarzyszył niedoli biskupa Fishera wypowiedział kiedyś słowa: „**Kto znajdzie się w sytuacji, że ma do wyboru albo ponieść śmierć, albo zaprzeczyć się Boga, ten wierzy z pewnością, że w położeniu tem znalazł się dzięki woli Bożej i dlatego nie traci ufności w Niego, gdyż Bóg nie dopuści, byśmy cierpieli ponad nasze siły**”. I stało się tak, że miał własnym czynem potwierdzić prawdę tych słów.

Czyż tak może rozumować socjalista, a tem bardziej **komunista**? **Król Henryk VIII** chciał rozwieść się z Katarzyną Aragońską i poślubić damę dworu **Annę Boleyn**. Rzym nie chciał wyrazić zgody na rozwód. Króla gniewały surowe poglądy kanclerza na małżeństwo. Anna Boleyn widziała w nim swego wroga i wypowiedziała mu walkę. W 1531 r. Henryk VIII zmusił du-



Eden wyjeżdża do Warszawy i Moskwy.

chowieństwo do uznania w nim **najwyższego zwierzchnika Kościoła Anglii**. W następnym roku zabronił jakiegokolwiek występowania przeciw heretykom. Morus i kilku biskupów przeciwstawiło się temu. Kanclerz podał się do dymisji. W r. 1533 król poślubił Annę Boleyn. **Arcybiskup z Cantenbury ogłosił małżeństwo z Katarzyną za nieważne**. Morus, który w międzyczasie popadł w nędzę nie chciał przyjąć na koronację Anny. Oskarżono go o **zdradę stanu**. W marcu 1534 r. parlament uchwalił ustawę, zatwierdzającą drugie małżeństwo króla. Były kanclerz odmówił zaprzysiężenia tej ustawy. Wtrącono go do więzienia. Tymczasem zaczęły się prześladowania katolików. Stawiony po raz drugi przed sądem, Morus wyraźnie opowiedział się za wolnością sumienia a **przeciw pogańskim uroszczeniom państwa**.

Dnia 6 lipca 1535 r. stracono go. Umierał mężnie, jak święty, przebaczywszy wszystkim swoim wrogom. Już na rusztowaniu śmiertelnym zwrócił się do tłumu ze słowami: „**Módlcie się za mnie i dajcie mi świadectwo, że umieram za święty Kościół katolicki jako wierny sługa Boga i swego króla**”.

Bolszewickie próby „wykradzenia” katolickiego świętego w obliczu prawdy historycznej mogą budzić co najwyżej tylko uśmiech pobłażania dla ignorancji i nieuctwa tych, co z męczennika za prawdę Chrystusową chcą uczynić głosiela hasel **Antychrysta, (KAP)**.

## 445,593 km na godzinę.

**Daytona Beach** (Floryda), 10. 3. (PAT). Słynny rekordzista samochodowy sir Malcolm Campbell ustanowił na swym wozie „Niebieski Ptak” nowy rekord szybkości. Na przestrzeni mili angielskiej (1,6 km) zdołał on osiągnąć fantastyczną szybkość **445,593 km na godzinę**.

## Powódź we Francji.



W południowo-zachodniej Francji śniegi topniejące w górach zalały szereg miejscowości.

Fryderyk Kampe.



Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Przyjechałem tu z moją przyszłą żoną — ciągnął Borski z wzrastającym podnieceniem — niedługo miał się odbyć nasz ślub. Ona nie wie, co się stało i nie powinna wiedzieć. W każdym razie ode mnie nigdy się nie dowie, że jestem doszczętnie zrujnowany.

— Pan wcale nie jest zrujnowany! — mruknął gniewnie Blomfors. Raptem podniósł głos: — Niech pan nie będzie dzieckiem, panie Borski! Kilka niezapłaconych weksli to jeszcze nie jest ruina!

Jego kamienna twarz trochę zmiękła, nabrała wyrazu bardziej ludzkiego, przesunął się po niej cień jakby współczucia dla człowieka, który zwykle wydarzenia bierze tak do serca.

— Panie Borski — powiedział ciepłym głosem. — Jak pan myśli, ile jest na świecie niewykupionych weksli? A jednak ludzie żyją i nie robią z tego dramatów! Nie warto się denerwować, panie kochany.

(2)

Trudno! Zdawało mi się, że będzie lepiej — myślał Borski. — Zupełnie inaczej traktował mnie, jak długo interes wyglądał na dobry. Teraz już nie dogadamy się, rozmawiamy różnymi językami. Niema rady, mój drogi, wpadłeś w obrzydliwe bagno po same uszy... A co będzie z Wandą?...

Nie próbował przekonać współnika. Wstał zły, że nie oszczędził sobie przykrej rozmowy, ponieważ znając Blomforsa, powinien był przewidzieć jego nieustępliwie stanowisko. Zresztą obaj znaleźli się w sytuacji mniej więcej jednakowej.

Pożegnanie było poprawne, ale zimne. Blomfors dźwignął się z fotelu, zadzwonił i gdy weszła sekretarka, powiedział:

— Niech pani każe podać windę dla pana.

Przymykając za sobą masywne drzwi gabinetu, Borski zauważył oświetloną tabliczkę: „Konferencja. Nie przeszkadzać”. Gdy odjął rękę od klamki, czerwone litery napisu zgasyły.

Spostrzegł ten drobny nie znaczący szczegół, zresztą często się zdarza, że w ciężkich przełomowych chwilach życia ze specjalną natarczywością rzucają się w oczy właśnie błahostki.

Komu są potrzebne te niesmaczne i głupie kawały, jeśli w całym biurze niema jednego interesanta? I wogóle już nikt więcej nie przyjdzie do Blomforsa. Poco? Pretensjonalne biuro nikogo nie nabierze.

Teraz przypomniał sobie pogłoski o ryzykownych, podejranych spekulacjach przedsiębiorstwa, wiedział z całą pewnością, że lada dzień zawiąże się z trzaskiem. I trzeba ironji losu, że właśnie ów Borski okazał się ostatnią, gruntownie oszukaną ofiarą.

Sekretarka wskazała, jaki guzik ma nacisnąć i zatrzasnęła drzwi. Nie. Przedtem jeszcze zapytała, czy umie się obchodzić z windą...

Prędko zjeżdżał nadół. W dusznej kabinie czuło się zapach świeżego drzewa i skóry.

Co będzie z Wandą, ze mną? Co z nami będzie?...

W godzinę później Borski znów siedział w hotelu Brandö.

Wanda pieszczotliwie dotknęła jego dłoni:

— Wiesz, Józiu, przez ten czas, jak byłeś u Blomforsa, zrobiłam nadzwyczajne odkrycie.

W hallu było sporo osób. Różnorodna mowa wypełniała go przytłumionym, usypiającym szmerem.

Borski ocknął się i zapytał, ściągając brwi:

— Jakie odkrycie, Wando?

— Znalazłam pieniądze w swoim kufrze — ciągnęła z podejrzanym ożywieniem: — Wyobraź sobie, kochanie, prawie siedemset dolarów!

Spuścił oczy. Ona wie znacznie więcej, niż przy-

puszczałem — myślał Borski — znacznie więcej! Wie, jaki był rezultat rozmowy z Blomforsem, wie, że straciłem wszystko! I raptem znajduje pieniądze w kufrze... Dziwiny zbieg okoliczności!

Ocieżałym ruchem podniosła głowę, szukając jej wzroku. Uchyliła się, wyraźnie nie chciała spojrzeć mu w oczy. Nagle zauważył, że na jej ręce brakuje bransoletki, z którą prawie nigdy się nie rozstawiała, na palcach niema ani jednego pierścionka.

Odsunął zwój banknotów dolarowych, które wyjęła z torebki i położyła przed nim:

— Pocios to zrobiła, Wando? Sprzedałaś całą swoją biżuterję, żeby mnie ratować z kłopotów, w które wpadłem przez własną głupotę? — zapytał surowo. — Dziwię się, że mogłaś nawet przez chwilę wierzyć, że wezmę te pieniądze.

Wanda zbladła. Po dłuższej chwili przemogła gorycz niezasażonej i trochę szorstkiej odprawy i znów się zwróciła do niego, usiłując nadać głosowi spokojne pogodne brzmienie:

— Przecież niedługo nasz ślub, myślałam, że już teraz mam prawo ci pomóc. Proszę cię bardzo, Józiu, weź te pieniądze. Nie przywiązuję żadnego znaczenia do biżuterji. Mam ciebie i to mi wystarczy.

Co będzie dalej — zastanawiał się, nie odpowiadając jej — jeśli już teraz nie wierzy, że mogę o własnych siłach stanąć na nogi...?

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Żydzi na roli.

## Żydowski zamach na polską ziemię.

I.

Od kilkunastu lat jesteśmy stale alarmowani wiadomościami o **przechodzeniu ziemi polskiej**, i to przeważnie w województwach wschodnich i południowych, w ręce żydowskie. Przechodzi ona w ręce obce w takich warunkach, że rozpacz ogarnia człowieka, gdy się pomyśli, jak łatwo żydzi ogolają nas z dóbr narodowych, korzystając z panujących trudności gospodarczych. Znany jest przecież dobrze wypadek wystawienia na licytację za długi hipoteczne majątku na licytację, za długi hipoteczne majątku Iwje, koło Lidy, w województwie nowogrodzkiem, przez jedną z finansowych firm szwajcarskich i nabycia takowego przez żydów.

Wypadek ten celowo przypominam, bo właśnie w najbliższym czasie znajdzie on swój epilog na wokandy sądowej, która wyjaśni niejedną rzecz z żydowskiej machinacji. A sprawa jest bardzo ciekawa. **Dobra Iwji, obejmujące 7493 ha ziemi i lasów, 160 budynków, inwentarz żywy i martwy, obiekty przemysłowe: młyn walcowy, duży tartak, elektrownię, dostarczającą prądu do pobliskiego miasteczka tej samej nazwy wszystko to oszacowane na przeszło 4 mil. złotych — żydzi nabyli za 425 tys. zł. czyli za 1/10 część rzeczywistej wartości, placąc po 56,60 zł. (wyraźnie po pięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy za 1 ha. Po odliczeniu zaś wartości lasu, inwentarza i wspomnianych nieruchomości, wypada, że żydzi zapłacili za 1 hektar gołej, nadnie-meńskiej, bardzo urodzajnej ziemi, najwyżej 20 (dwadzieścia) złotych.** Potworność tego wypadku dopiero sobie uprzytomnimy, skoro dowiemy się, że za 1 ha tej samej ziemi, za którą żydzi zapłacili 20 zł., do niedawna miejscowi chłopci płacili zarządowi dóbr, sprzedającemu ją z wolnej ręki — 2.000 złotych! Co za piorunujące zestawienie: 20 a 2000! Prócz tego charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że do licytacji stanęły tylko dwie żydowskie firmy z Warszawy, mianowicie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Horacy Heller Sp. Akc., zastąpione przez miejscowego żyda, Chaima Nachimowskiego i Dom Bankowy O. M. Szereszewski, podczas gdy żaden Polak, czy polska instytucja finansowa w przetargu udziału nie wzięli.

Wprawdzie interesował się Iwjem pewien Polak z Ameryki, ale żydzi swoimi metodami uśunęli go od udziału w licytacji. Dobra polsko nabył więc Chaim Nachimowski.

Ciekawy był przytem przebieg licytacji. Był on bowiem raczej komedią licytacyjną, niż uczciwym przetargiem. Wykazali to znakomicie licznie zebrani adwokaci dnia 28 lipca 1934 r. na rozprawie sądowej w Lidzie, poświęconej rozpatrzeniu **prawomocności wspomnianej transakcji.** Adwokaci wprost dowodzili, że żydzi porozumieją się między sobą, celem nabycia za grosze polskiego majątku; wspominali o owym reflektancie, Polaku z Ameryki, którego żydzi swoimi sztuczkami odstraszyli od wzięcia udziału w przetargu; na dowód swej prawdomówności podawali szereg świadków, którzy pod przysięgą mogli potwierdzić prawdomówność ich dowodów; wskazywali także na różne **nieformalności prawne.** Mimo to sąd jednak nie uwzględnił tych wszystkich zarzutów, licytację uznał za prawomocną i zatwierdził. Wprawdzie potem, pod wpływem oburzenia, jakie ta sprawa wywołała w całej Polsce, wyższe instancje sądowe zostały nią zainteresowane i władze państwowe widziały się zmuszone nią zająć się bliżej, niemniej jednak faktem jest, że zdarzenie powyższe miało miejsce i trudno dziś jeszcze przewidzieć, jaki przybierze obrót.

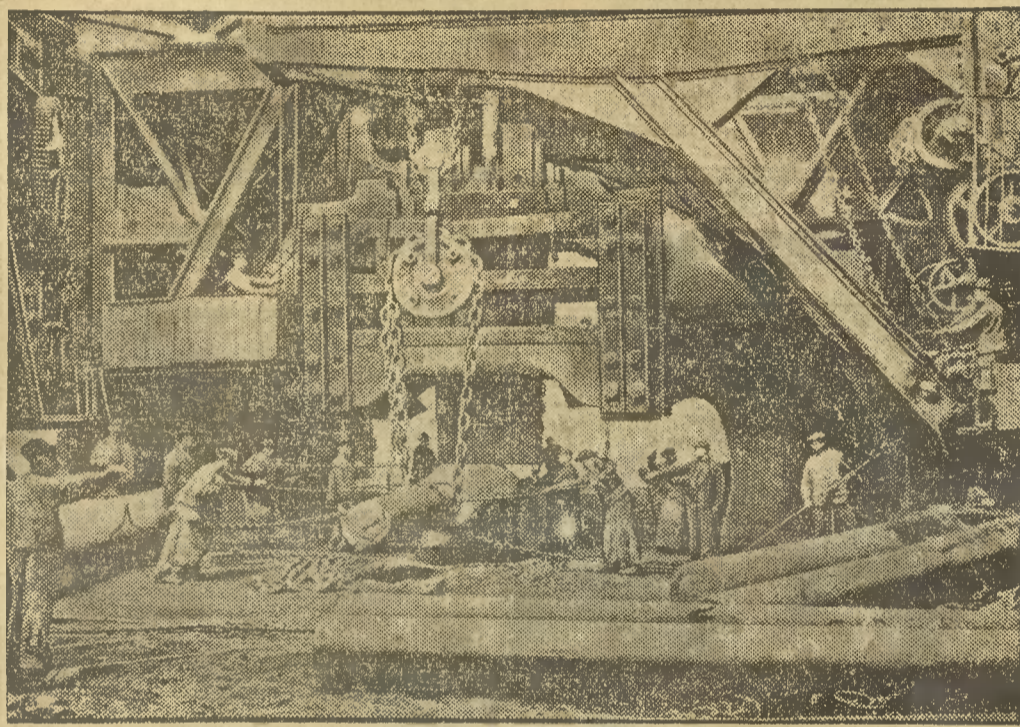
W związku z powyższym wypadkiem nasuwają się każdemu Polakowi, myślącemu kategoriami ścisłe polskimi, **bardzo smutne refleksje.** Wiadomość, że ziemia, która jest podstawą istnienia każdego narodu, a w tym wypadku polska ziemia, przechodzi bez żadnych trudności w ręce żydowskie, pali twarz, a w piersiach wywołuje uczucie żalu i lek o przyszłość. **Ziemia, polska ziemia, znana od wieków tak obficie potem chłopu polskiego i krwią najszlachetniejszych i najlepszych jej synów, w rękach naszych wrogów — żydów, czy to nie bolesne i nie upokorzące?!** Czyż już do tego stopnia zubożeliśmy, że nikt z Polaków, żadna polska instytucja finansowa nie mogli się zdobyć na wydatkowanie tych kilkuset tysięcy złotych, by nie dopuścić do przejścia ziemi ojczyzny w ręce geściefcarzy żydowskich? A gdy już zabrakło prywatnych reflektantów polskich, czemu nie kupić tych dóbr w drodze licytacji na cele parcelacyjne **Państwowy Bank Rolny?** Przecież na tej transakcji, biorąc pod uwagę ewentualne jej zatwierdzenie, mogłoby kilkakrotnie zarobić. Czemuż tegoż nie uczynił? **Czyż mało mamy małorolnych i bezrolnych chłopów polskich, czekających na kawałek własnego zagony, czy tak z lekkim sercem pozwalają żydom na nabywanie ziemi polskiej za 1/10 część jej rzeczywistej wartości, by pozwałać na ich bogacenie się kosztem innych, przeważnie średnio-zamożnych Polaków, których drobne oszczędności, figurujące na dalszej hipotece dóbr Iwje, wskutek tak niskiej ceny licytacyjnej, mogą zupełnie przepaść? Czy można zezwolić na to, aby wspomniany powyżej miejscowi chłopci w liczbie 166, którzy nabyli z wolnej ręki część iwjejskich**

gruntów, potracili wpłacone za nie pieniądze, ponieważ nie zdążyli jeszcze przed licytacją przeprowadzić hipotecznych formalności prawnych odnośnie do nabytych działek? Czyż można spokojnie tolerować podobne zjawisko, skoro się ma przeszło sześciomilionową armję bezrobotnej ludności, czekającej na pracę i na kawałek chleba na własnej roli? Nie, stanowczo nie! **Zdrowo myśląca polska opinia publiczna musi wejrzeć bliżej w tą sprawę i wyciągnąć z niej odpowiednie wnioski na przyszłość.** Musi domagać się zapewnienia od miarodajnych czynników, że podobny wypadek nie będzie już miał miejsca poraz wtóry, a gdyby się to raz jeszcze powtórzyło, musi samorzutnie wyłonić z siebie odpowiednią instytucję, któraby podobnemu zjawisku zapobiegła. **Polska ziemia — to rzecz święta!** Nie może być też przedmiotem żydowskiego handlu i kupczenia. Żydom od niej wara! To musimy głośno i zdecydowanie oświadczyć żydowskim przybłodom. **Zamach na polską ziemię musi się spotkać z kategoryczną odprawą i obroną ze strony polskiego społeczeństwa, bo inaczej smutnie będzie wyglądała nasza przyszłość.**

W kwestji wykupienia ziemi polskiej przez żydów nie jest tylko ich zwykłym dążeniem spekulacyjnym. Ma ona bowiem **głębsze podłoże**, które omówię w innym miejscu. Stwierdzam narazie fakt, że jesteśmy w **przełomie planowego zamachu żydowskiego na polską ziemię**, i to szczególnie w województwach wschodnich, zamachu, który jest tem więcej niebezpieczny, że wskutek długotrwałego kryzysu, zubożenia i zadłużenia naszych rolników jest tak wielkie, iż kupno ziemi przez żydów, finansowo przeważnie dobrze wyposażonych, nie będzie z ich strony natrafiało na większe trudności i że niejedyn polski rolnik z bólem serca pozbedzie się ojcowiny, o ile mu państwo nie przyjdzie z odpowiednią pomocą, a zdrowa polska opinia publiczna nie przeciwstawi się energicznie i zdecydowanie wszelkim żydowskim próbom, zmierzającym do wykupu ziemi polskiej z rąk ich dotychczasowych posiadaczy — Polaków.

Janusz Michałowski.

### Młot, który się wysłużył.



Młot parowy „Fritz“ w stalowni Kruppa w Essen, który 50 lat był czynny, został zdjęty. Młot spadł z wysokości 3 metrów z siłą 50 tysięcy kilo.

## Czy nasz rząd jest bezsilny?

### Szykanowanie robotników polskich we Francji zatacza coraz szersze kręgi.

Lille, 10. 3. (PAT). W związku z marcowym terminem zmiany kart tożsamości zanotować należy wzrost liczby wydaleń wychodźców polskich. Wobec braku ścisłych przepisów wykonawczych w tej dziedzinie, władze lokalne postępują według własnego uznania, co wprowadza często znaczne utrudnienia dla zainteresowanych.

W Marcu koło Lille szofer Rudzki otrzymał wydalenie z motywem „zbyt częstej zmiany miejsca pracy“. Rudzki przebywał we Francji od 11 lat i w ciągu tego czasu zmienił miejsce pracy tylko 4 razy.

W Croix 6 bezrobotnych Polaków otrzymało wydalenie, gdyż do wydanych przed rokiem kart tożsamości nie przedstawili świadectw bezrobocia (wymaganych dopiero od 1935 r.)

Bezrobotny S. Woropaj w Lesquin został w 1933 r. przydzielony przez gminę jako szofer do młódarki, przyczem do karty tożsamości wisano mu nieścieśle „robotnik rolny“. Obecnie Woropaja wydalono za „bezwprawną zmianę zawodu z przemysłowego na rolny“.

70-procentowy inwalida pracy, żyjący tylko z renty, złożył pisemne podanie do policji o odsunięciu terminu płatności 100 fr. fr. za kartę do chwili odebrania renty. Po miesięcznym oczekiwaniu na odpowiedź, w chwili odebrania zasiłku zwrócił się do władz z propozycją opłacenia brakujących mu poprzednio 80

franków, lecz dowiedział się, że już został wydalony.

Filja wielkich zakładów chemicznych Kuhlmana w Courrieres zwolniła z pracy 52 obywateli polskich, którym gmina odmawia zasiłków tytułem bezrobocia. Wszystkim zwolnionym grozi wydalenie z Francji.

## Zdaniem młodych Venizelosów Niemcy maczają palce w powstaniu greckim.

Paryż. (PAT). Synowie Venizelosa, przebywający w Paryżu, ogłaszają w „L'Intransigeant“ artykuł o obecnych przyczynach wojny domowej w Grecji. Dają oni retrospektywny obraz rządów króla Konstantyna, podkreślają zasługi republikanów i ententofilów w czasie wielkiej wojny, wreszcie przypisują obecnemu rządowi greckiemu akcję, wymierzoną przeciw ustrojowi republikańskiemu. Wymownym tego dowodem miały być — ich zdaniem — szkany wobec oficerów, którzy walczyli po stronie państw sprzymierzonych. Większość z pośród tych oficerów otrzymała dymisję. Awanse w wojsku i marynarce dostawali niemal wyłącznie oficerowie, znani z przekonań monarchistycznych,



**budynie Oetkera**  
Dr. A. Oetker  
Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski  
4103

### Samobójstwo policjanta.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Pod Warszawą znaleziono zwłoki policjanta I komisarjatu, 24-letniego Eugenjusza Koroniewiczza, który wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie. Pozostawił on list, w którym wyjaśnia, że popełnia samobójstwo z powodu zawodu miłośnego i nieuleczalnej choroby i dłużej nie jest w stanie się męczyć. Zwłoki przewieziono do kostnicy. (r)

### Wyrok na „narodowych bolszewików“.

Berlin, 9. 3. (PAT.) Trybunał ludowy w Berlinie wydał wyrok przeciwko 8 członkom t. zw. „czarnego frontu“, oskarżonym o kolportowanie wydawnictw antyhitlerowskich Ottona Strasera. Cztery oskarżeni skazani zostali na 4 lata ciężkiego więzienia każdy. Z trzech kobiet, oskarżonych o współudział, w stosunku do 2 zastosowano amnestję, jedna zaś skazana została na 7 miesięcy więzienia.

### Komunista napada na socjalistę.

Paryż, 9. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Amsterdamu: Do redaktora naczelnego miejscowego dziennika socjalistycznego „Hetvolk“ p. Ankersmitha zgłosił się jakiś miejscowy komunista — jak podaje agencja — Polak, mieszkający stale w Hadze, i usiłował go zastrzelić. Skoro tylko wydobyl rewolwer, by dokonać zamierzonego zamachu, współpracownicy pisma, znajdujący się w pobliżu, obezwładnili go, odbierając mu broń.

Zamachowiec oświadczył, iż chciał przez zamach na redaktora zaprotestować przeciwko antykomunistycznemu stanowisku dziennika.

### Zbrojenia amerykańskie.

Waszyngton. (PAT). Senat większością 55 głosów przeciw 26 uchwalił podwyższenie liczby żołnierzy z 118.750 na 165 tys.

t. j. ci, którzy podczas wielkiej wojny nie byli kombatantami. Monarchiści czekali jedynie sposobnej chwili przywrócenia monarchji. Do jakiego stopnia ulegali pod tym względem wpływom obcym,

wyraźniej mówiąc wpływom niemieckim,

trudno obecnie ustalić. Faktem jednak jest, że wszyscy zwolennicy monarchji posiadali dawne zażyłe kontakty w Berlinie, dla którego nie ukrywali sympatii. Oficerowie pozbawieni swoich praw, wyłącznie ze względu na inne przekonania polityczne, powstałi przeciw autokratom.

# Sztuczki i zarobki fakirów.

## Większość cudownych popisów może wykonać każdy

**Człowiek, który chce uszczęśliwić ludzkość.**

**Bezrobotny - astrologiem.**

Znany demaskator fakirów, psycholog i publicysta paryski dr. Paul Heuzey, opowiada, jak fakirzy wykonywują różne „nadludzkie” sztuki. Dr. Heuzey zdemaskował w 1923 r. w Paryżu słynnego fakira, Tahra Bey i wykazał, że

**wszystkie jego cuda są tylko umiejętnymi trick'ami,**

które można naśladować, co też pokazał zdumionemu audytorjum sam demaskator, przerabiając na jego oczach te same „cudowne” numery.

Dr. Heuzey dzieli sztuki fakirów na trzy kategorie: 1) samoumąrtwienie, 2) hipnotyzowanie innych, 3) oddziaływanie na przedmioty martwe (z ziarna wyrasta w parę minut drzewko). Wyczyny, należące do trzeciej kategorii nazywa dr. Heuzey czarną magią; są to według niego sztuki, wymagające tylko **ogromnej zręczności i wprawy.**

Trochę inaczej przedstawia się sprawa samoumąrtwienia. Fakir przebija np. ciało sztyletem, nie raniąc się, doprowadza się do stanu katalepsji, martwieje i sztywnieje. Wszystkie zjawiska tego rodzaju są — jak twierdzi dr. Heuzey, „mieszaniną wymysłu i prawdy”. Można nauczyć się więc takiej sztuki, jak spoczywanie **na desce, nabitej ostrymi gwoździami**, bez szkody dla siebie. Cała sztuka polega na tym, aby tak się ułożyć na desce, by na każdy gwóźdź przypadał 1 kilogram ciężaru naszego. Eksperyment ten przerobił z powodzeniem dr. Heuzey. Udał mu się również spacer boso na ostrzach szabel. Tu znów wszystko polega na tym, by gołą stopę stawiać tylko na klindze, ale nie czynić żadnych ruchów. Ostrze tnę tylko wtedy, gdy się niem wykonywa posunięcia. Nie udało się natomiast dr. Heuzey, do czego się przyznaje otwarcie, naśladować eksperymentu

**przebijania ciała nożem,**

oraz tarzania się po odłamkach szkła. Ale i tutaj ma być podobno stosowany trick, polegający na tym, że nóż nie jest ostry, a odłamki szkła mają oszlifowane kanty.

Najbardziej emocjonującym popisem był eksperyment z trumną. Dr. Heuzey, naśladując Tahra Beya, **dał się zamknąć w uszczelnionej trumnie** i pograżyć w wodzie na przeciąg 45 minut. Każdy, jak twierdzi dr. Heuzey, może „wygospodarować” owe 400 litrów powietrza, które zawiera trumna i wyżyć z tym zapasem, jeśli tylko się odpowiednio nauczy oddychać.

Słowem — dr. Heuzey nie zostawia suchej nitki na fakirach i cudotwórcach. Należy jednak zauważyć, iż fakirzy produkujący się publicznie, nie mają często nic wspólnego z fakirami hinduskimi, którzy należą do sekt religijnych i nie urządzają nigdy płatnych pokazów publicznych.

Nigdy, zdaje się, nie było jeszcze takiej ilości astrologów, chiromantów i różnych „chaldejskich mędrców”, jak obecnie.

Umieszczają oni w pismach długie ogłoszenia, obiecują bogactwo i szczęście, zaklinają się, że są zupełnie bezinteresowni. Jeden z drugim sprzeczą się i polemizują... I widocznie **znajdują klientów.** Bo inaczej znikłyby ogłoszenia.

Jeden z tych dobroczyńców ludzkości zapewnia, że ma terminową, pilną, nie dającą się odłożyć sprawę **do wszystkich urodzonych między 15 listopada 1859 r. i 14 listopada 1919 r.** Że odezwać powinien się każdy w swym własnym interesie. Że sprawa dotyczy całego dalszego ich życia. Że żadnych pieniędzy, broń Boże, nadsyłać nie trzeba. A więc wygląda to, napozór, poważnie. Daty wymienione są dokładnie, zdaje się nawet z podaniem godzin i minut. Ale przecież między 1859 i 1919 rokiem, to znaczy od lat 15 do 76, jest okres 60 lat, a więc w rzeczywistości ten fakir **zamierza uszczęśliwić całą ludzkość, oprócz nie-**

winnej młodzieży i uwiedzionych starców.

Jest to prostoduszny podstęp, ale skuteczny. I w wyniku tej „głębokiej bezinteresowności” astrolog nabywa samochód i willę.

Znany dramaturg Pierre Wolf opowiada, że w tych dniach spotkał pewnego przyjaciela, który niedawno stracił pracę.

— No, jak idzie?

— Nieźle, urządziłem się... Niegorsze zarabiam.

Jestem obecnie fakirem.

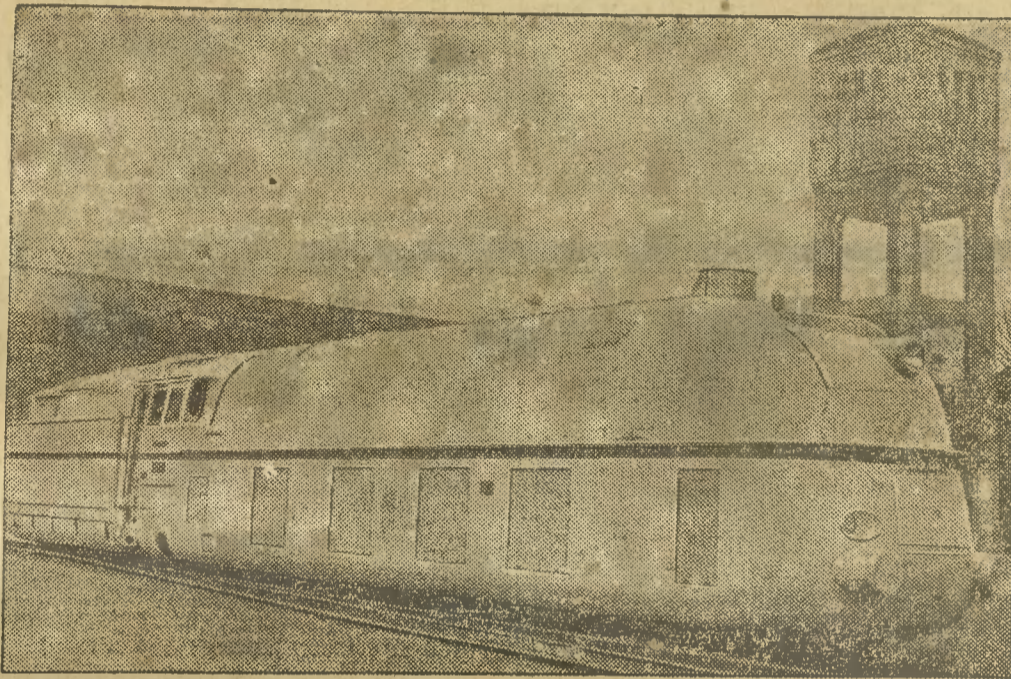
— ?!

— O, nie dziw się. W Indjach nie byłem. Sprawa wygląda prościej. **Siedzę w biurze na Polach Elizejskich w turbanie i chalcie i podpisuję zgóry przygotowane, stereotypowe odpowiedzi.** Osiem różnych wzorów w zależności od płci i wieku klienta. **Do tysiąca podpisów dziennie.** Ręka wprost odmawia posłuszeństwa.

— A co twój patron?

— Akcyjne towarzystwo... Zamierzają w niedługim czasie postarać się o dopuszczenie ich akcji na giełdę. Wspólny interes.

## Najnowszy typ lokomotywy parowej.



W Niemczech odbywają się próbné przejażdżki lokomotywy trzycylindrowej o 20 atmosferach. Osiągnięto szybkość jazdy 175 klm. na godzinę.

## Tragedja dziecka.

**Czy przynależność do „Strzelca” może chronić nauczyciela przed odpowiedzialnością?**

W czasie debaty budżetowej przedstawił poseł A. Langier w Sejmie następujący wypadek:

„We wsi Biskupie, pow. Konińskiego, nauczyciel Józef Ilczyszyn, bardziej agitator niż nauczyciel, posiadał w szkole na przechowanie karabiny, należące do „Strzelca”. Otóż ten nauczyciel **9-letniej uczennicy szkoły powszechnej** we wsi Biskupie, Zofji Wawrzyniakównie, **za zgubienie gumki kazał kłęzcęć i trzymać rączkami karabin.** W dniu 4 listopada 1934 r. za jakąś inną przewinę nauczyciel Ilczyszyn kazał tej samej dziewczynce kłęzcęć przez godzinę przy studni przed szkołą bez czapki i płaszcza.

Gdy przechodzący do pracy w majątku Biskupie Stanisława Tomalakówna i Helena Klimowiczówna i robotnik Jan Folke, widzieli kłęczącą dziewczynę przy studni, jak się trzęsła z zimna, Klimowiczówna kazała dziecku opuścić miejsce kary, bo się może przeziębici, jednak dziecko, obawiając się nauczyciela, nie usłuchało wezwania. W następnym dniu tę samą dziewczynkę nauczyciel **wypędził z klasy i kazał jej przez godzinę kłęzcęć w sieni z karabinem.**

Po kilku dniach dziecko **rozchorowało się i umarło.**

Można sobie wyobrazić rozpacz rodziców i oburzenie mieszkańców wsi Biskupie.”

Ciekawi jesteśmy, czy władze szkolne w tym skandalicznym wypadku, poruszonym w Sejmie, wytoczyły przeciw obwinionemu nauczycielowi śledztwo i jakie miało ono zakończenie. Przynależność do „Strzelca” przecież nie chroni przed odpowiedzialnością.

## Paraliż dziecięcy uleczalny!

**Doniosłe odkrycie siostry miłosierdzia.**

W Melbourne (Australja) siostra miłosierdzia Elżbieta Kenny dokonała bardzo ciekawego odkrycia. Znalazła ona mianowicie sposób leczenia choroby, która dotychczas uchodziła za nieuleczalną. Chodzi mianowicie o paraliż dziecięcy, czyli t. zw. chorobę Heine-Medina, która rokrocznie porywa we wszystkich zakątkach świata wielką ilość ofiar. M. in. ofiara tej choroby padł, jak wiadomo prezydent St. Zjednoczonych, Roosevelt, który stracił władzę w nogach.

Elżbieta Kenny zaproponowała 20 tys. funtów szterlingów za prawo eksploatacji jej odkrycia. Siostra miłosierdzia odmówiła jednak i postanowiła zaoferować je bezinteresownie ministerstwu zdrowia. — Oświadczyła ona, że nie życzy sobie, aby jej odkrycie służyło do czerpania zysków z ludzkiego nieszczęścia. Pragnie ona, aby leczenie jej metodą było dostępne nie tylko dla bogaczy, ale również dla ubogich.

Lekarze szpitali australijskich sprawdzają obecnie wartość metody siostry Elżbiety i przysłał już do wniosku, że jest najskuteczniejszą z metod, stosowanych dotychczas przy leczeniu strasznej choroby Heine-Medina.

## Z Prus Wschodnich.

**Kolonizacja.**

W okolicy Moraga (Mohrungen) skolonizowano w ostatnim czasie 15 tysięcy hektarów ziemi pomiędzy bezrobotnych. Stanowi to 17% obszaru upraw rolnych.

**Drogie konie.**

Ceny koni na terenie Powiśla wahają się pomiędzy 300 a 800 marek niem. Wobec zbliżających się prac wiosennych w polu spodziewany jest wkrótce wzrost cen za konie. Wielką ruchliwość w handlu końmi okazują cyganie.

**Najwięcej strat poniosły pułki staropruskie.**

W czasopiśmie „Deutsche Kriegsopferversorgung” ukazało się zestawienie ofiar wojny światowej, poniesionych przez armię niemiecką, z którego wynika, że największe straty w poległych poniosły pułki wschodnio-pruskie. Pierwsze miejsce co do ilości poległych zajmuje pułk tyłkowy piechoty nr. 41 z 6.815 zabitych, drugie 43 p. p. w Królewcu 6.072 zabitych, 3 p. grenadj. w Królewcu 5.730 zabitych, 1 p. grenadjarów w Królewcu 5.479 zabitych. Następne miejsca co do ilości poległych zajmują dopiero pułki z poza Prus Wschodnich. Autor zestawienia stwierdza, że straty na wschodnim froncie były bardzo ciężkie i że często przekraczały ilość strat w ludziach, jakie armia niemiecka ponosiła w wielkich bitwach na froncie zachodnim.

## Odkrycie cennego napisu z przed dwu tysiący lat.

Miasto Nablus, biblijny Sychem, zostało nawiedzone przez wielkie ulewę, które wyrządziły mu ciężkie straty: wiele domów zostało zburzonych a pod gruzami ich znalazło śmierć kilkudziesięciu ludzi. Przy robotach restauracyjnych odnaleziono resztki głównej bramy miasta a na nich dwa tysiące lat liczący napis, zawierający treść 10 przykazań. Sychem było stolicą Samarytan, którzy na górze Garizim posiadali własną świątynię. W Nablus jeszcze dziś żyje 120 ostatnich Samarytan.

## 1400 lat więzienia dla 122 oskarżonych.

Berlin, 10. 3. (PAT) Niezwykle silne wrażenie wywołała tu wiadomość o drańskim wprost wniosku prokuratora w procesie przeciwko Niemcom z Klajpedy. Według nadeszłych tu informacji, prokurator zażądał dla 122 oskarżonych kary ciężkiego więzienia w wysokości ogółem około 1400 lat. Dla pięciu oskarżonych o współudział w mordzie kapturowym Jessutisa, prokurator zażądał kary śmierci.

## Zmiana nastrojów wśród Ukraińców.

Równe, 10. 3. (PAT) Odbył się w Równem zjazd delegatów wołyńskiego zjednoczenia ukraińskiego (W. U. O.) Prezes zarządu głównego W. U. O., poseł Pewny stwierdził w swym przemówieniu zwycięstwo ideologii W. U. O., stojącego na gruncie pracy konstruktywnej dla dobra ogólnego Rzeczypospolitej. Poseł Srypnik złożył w imieniu zarządu głównego sprawozdanie, obrazujące rozwój W. U. O. na terenie równieńskiego oraz wzrastające tempo pracy tej organizacji i **zmiany w nastrojach ludności ukraińskiej w stosunku do takich poczynań, jak akcja pomocy ofiarom powodzi, akcja towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych i t. d.**

## Kobieta, umysłowo chora, topi własne dziecko.

W malowniczo położonej wiosce Rogóźno, niedaleko Grudziądza, wykryto niedawno straszne zbrodnie, popełnioną przez 24-letnią niezamężną Annę Sinicką. W stawie, należącym do rolnika Guzińskiego, znaleziono zwłoki 16-miesięcznego dziecka, płci męskiej, na których stwierdzono gwałtowną śmierć, wskutek zatonięcia. Śledztwo wykryło, że dzieciobójczynią jest Sinicka, matka niesłubnego dziecka, kobieta umysłowo upośledzona. Nieszczęśliwa matka zeznała, że znajdowała się w skrajnej nędzy, dlatego pozbyła się dziecka, które było jej ciężarem. Na polecenie sędziego, osadzono ją w więzieniu śledczym, gdzie zostanie poddana badaniom lekarzy psychiatrów.

**HOTEL MORSKI** Najwytworniejszy lokal  
stolicy nadmorskiej  
**RESTAURACJA DANCING**  
Codzienne występy czołowych artystów krajow. i zagranicznych  
Wstęp wolny. Pocz. o godz. 9 wiecz. Ceny umiarkowane  
1203

Z teatru Ziemi Pomorskiej. W sobotę i niedzielę, dnia 16 i 17 marca br. w sali Kawiarni Nadmorskiej wystąpi Teatr Ziemi Pomorskiej z ostatnią nowością repertuaru, komedią wiedeńskiego autora Lichtenberga „Mecz małżeńskich”.

Có się dzieje w M. T. K. W związku z naszą notatką pod powyższym tytułem w nrze 53 poczuwamy się do obowiązku stwierdzenia, po zasięgnięciu informacji u miarodajnego źródła, że dochodzenia wszczęte przez prokuratora sądu okręgowego zostały na wniosek tut. Komisarjatu Rządu, a to celem wyjaśnienia rozsiewanych po mieście wieści wysoce szkodliwych dla tego przedsiębiorstwa miejskiego i w razie ustalenia bezpodstawności tych wieści, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Awanse w marynarce handlowej. Dnia 9. bm. odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej dla orzekania o awansach w polskiej marynarce handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań, przyznała dyplomy następującym kandydatom: Traczewski Paweł, dypl. kapitana żegluga wielkiej, Choynowski Rościław, Goebel Andrzei, Góra Zygmunt, Pawłowicz Czesław i Winkler Edward kapitana żegluga małej, Burchardt Karol, Gostomski Adam, Januszewski Walerjan, Świechowski Jerzy i Popielicki Stanisław — porucznika żegluga wielkiej, Radziowski Stanisław — porucznika żegluga małej, Stępień Jan i Szperalski Alfred — dypl. mechanika I kl., Nikitin Henryk i Schmidt Brunon — dypl. mechanika II kl.

Teatr żołnierski. Władze wojskowe zarządziły zorganizowanie Teatru Żołnierskiego w Gdyni. Nowo zorganizowany teatr łączy uroczystość swego otwarcia z obchodem imienin marsz. Piłsudskiego, dając dwa bezpłatne przedstawienia w dniach 18 i 19 marca o godz. 19 na własnej specjalnie urządzonej scenie na Oksywiu w rejonie koszar Marynarki Wojennej.

Dalsza budowa mola i basenu Prezydenta. Sprzyjająca pogoda spowodowała kierownictwo robót portowych do podjęcia w tempie energicznym dalszych robót przy budowie mola południowego i pogłębienia basenu Prezydenta. Od soboty pracują dwie wielkie drażki kubelkowe, a przy główicy mola katar parowy bije pale odbojowe. Program budowy przewiduje wykończenie tych robót w tegorocznym sezonie budowlanym. Wykończenie tego mola będzie miało może nie tyle dla samego portu, ile dla miasta i dla sportów wodnych wielkie znaczenie, gdyż na nim urządzona ma być promenada dla szerszej publiczności i przy nim odbywać się będą wszystkie imprezy sportu wodnego, jak zawody pływackie, regaty i konkursy.

**Wybitny publicysta włoski w Warszawie.**

W Warszawie bawi jeden z najwybitniejszych publicystów włoskich senator Robert Forges Davanzati, dyrektor naczelny wielkiego dziennika rzymskiego „Tribuna”. Senator Davanzati przybył do Polski, celem wzięcia udziału w obradach unji między-parlamentarnej. Jest on jednym z czołowych przedstawicieli partii faszystowskiej, który pełnił kilkakrotnie odpowiedzialne funkcje, m. in. generalnego sekretarza partii oraz członka dyrektorjum Wielkiej Rady Faszystów.

**Wszyscy?**

Tak, istotnie wszystkich wzywa Jezus do siebie, wólając: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę”.

A kto spieszy do Zbawiciela z prośbą ufną, serdeczną ten zawsze zostaje pocieszony i wzmocniony do dźwignania ciężaru życia, a w razie potrzeby nawet uwolniony od gniojącego brzemienia.

Godnie prosimy Zbawiciela o łaski z Jego nieprzebranego skarbcza Miłości, składając choć drobną ofiarę na Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, wystawiony ku czci Boga z wdzięczności głębokiej za tak doniosłe wielką łaskę jak wskrzeszenie Ojczyzny.

Ofiary uprasza się nadsyłać pod adresem Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. Św. Marcina 69 za blankietem P. K. O. na konto cze-kowe nr. 307 470.

**ZMARLI:**

- Ś. p. Ignacy Jarocki, lat 74, w Toruniu.
- Ś. p. Juljanna z Marzewskich Krollowa w Grudziądzu.
- Ś. p. Janusz Samoliński, em. dyrektor gimnazjum, w Poznaniu.

**Kto ponosi winę za katastrofę „Żubra”?**

Gdynia, 11 marca. Jeszcze nie przebrzmiały echa katastrofy w bloku Z. U. P. U., spowodowanej lekkomyślnością i zaniechaniem obowiązków osób, które powołane były do czuwania nad bezpieczeństwem budynku i mieszkających w nim lokatorów, a znów społeczeństwem gdyńskim wstrząsnęła w sobotę, dnia 2 marca, wiadomość o katastrofie holownika „Żubr”, która kosztowała życie 4 ludzi w silę wieku.

I znów mimowolą nasuwa się pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za tą katastrofę.

Nie możemy też odmówić słuszności uwagom pewnego fachowca, zamieszczonym w nrze 69 „Expressu Ilustrowanego” który stwierdza, że „w kołach portowych i sieciach marynarskich wypadek ten jest żywo komentowany, przyczem słyszy się wiele zarzutów pod adresem kierownictwa Wydziału Holowniczo-Ratowniczo Żegluga Polskiej, który krytycznego dnia wysłał z portu pomimo szalejącej burzy, nienadający się do żegluga w tych warunkach holownik.

„Żubr” był holownikiem płaskodennym, typu raczej rzecznoego, niż morskiego, o słabej sterowności i niewielkiej nośności. Został on zakupiony przez byłego kapitana portu Zaleskiego (w stanie używanym. — Przyp. Red.) w Hamburgu, za wygórowaną cenę 500.000 zł. (Dla Urzędu Morskiego. — Przyp. Red.). Słabe i zdezelowane maszyny „Żubra”, były powodem, że Urząd Morski zezwalał temu holownikowi na opuszczanie portu tylko w czasie pogody, przy sile wiatru do 4<sup>o</sup> Beauforta. Mimo tego zarządzenia krytycznego dnia w czasie silnego sztormu na zatoce „Żubr” został wysłany z portu.

„Wypadek „Żubra” jest tragicznym finałem i opiekany skutkiem obsadzania odpowiedzialnych stanowisk w porcie przez niefachowców, ludzi zbyt słabo obznajmionych z wiedzą żeglarską. Zjawisko to niestety obserwujemy w wielu dziedzinach życia portowego w Gdyni, gdzie często różne względy górują nad wymogami sprawności pracy. Obecnie poruszona opinia publiczna domaga się przeprowadzenia surowych dochodzeń, celem ujawnienia, kto ponosi odpowiedzialność za śmierć marynarzy z „Żubra”.

Do tych uwag możemy tylko dodać, że „Żubr” już raz przed mniej więcej rokiem, został wycofany ze służby, jako nieodpowiadający już wymogom. To też zapytać należy, kto i na jakiej podstawie zakwalifikował tą jednostkę znów za zdolną do służby holowniczej na morzu. Jak się z dość pewnego źródła dowiadujemy, częściową winę katastrofy ponosi także sama załoga, gdyż część jej była przed wyjazdem na morze nie zupełnie trzeźwa i do wyjazdu zgłosiła się sama na ochotnika. Wiadomość tą podajemy tylko z wielkim zastrzeżeniem, gdyż nie przypuszczamy, ażeby kierownictwo służby holowniczo-ratowniczej mogło wypuszczać na morze załogę nie zupełnie trzeźwą.

**COLOMBINA** CAFE-DANCING-VARIETE  
Pl. Kaszubski tel 14-71  
Od 1 marca br. Największa atrakcja w Polsce  
Czarna atrakcja  
**DANCING JOHNNIES**  
oraz Olga Ligt i Halina Keé. Doborowa orkiestra Pindras-band. W niedziele i święta podwieczorki taneczne od 17-19,30 z pełnym programem artystycznym

**Słynny skoczek zabił się.**



Słynny skoczek ze spadochronem, Duńczyk Tranum, zdobywca wielu rekordów świata, dokonał ostatnio skoku ze spadochronem z wysokości 8000 metrów. Skok ten jednak zakończył się dlań tragicznie, gdyż Tranum po wylądowaniu zmarł, jak przypuszczają wskutek wyczerpania się tlenu w butli, którą posiadał.

**Z KRAJU.**

Gadyk i... dolarówka. Powszechną uwagę zwrócił na siebie w urzędzie palestyńskim w Warszawie starszy człowiek, który przyszedł w obdarte ubraniu, aby starać się o możliwość wjazdu do Palestyny w charakterze kapitalisty. Ponieważ osobnik ten wyglądał na nędzarza, zakwestjonowano możliwość złożenia przez niego potrzebnych tyśiąt funtów (5.000 dolarów). Na to zainteresent oświadczył, że jeszcze przed kilkoma laty jego „rabin cudotwórca” nakazał mu kupić dolarówkę, która w istocie wygrała 6.000 dolarów. Gadyk polecił mu wyjechać z pieniędzmi do Palestyny, oświadczając, że jego poczynania w Palestynie będą bardzo owocne.

Defraudacja w Ciechocinku. Władze natrafiły na ślad wielkiej afery w Ciechocinku. Nadużyć dokonano na olbrzymią sumę 215.000 zł. W toku dochodzenia okazało się, że w afere zamieszany jest były burmistrz M. Czyżewski. Obecnie śledztwo przejęły władze sądowe i prowadzą je w szybkim tempie. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Wycinanie starych drzew w Płocku. W tych dniach przystąpiono do wycinania starych drzew na ulicy Sienkiewicza na od-cinku od ulicy Tumskiej do kościoła po-re-formackiego. W miejscu wyciętych drzew posadzone będą wiązki.

Nowy komendant garnizonu w Równem. Przybył do Równego i objął urządowanie nowomianowany dowódca 13 dyw. piechoty, komendant garnizonu rówieńskiego płk. Myszkowski.

Samobójstwo w Rabce. Powiesił się w Rabce w swem mieszkaniu Eugeniusz Chojczyk, właściciel pralni chemicznej. Powodem samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Nieprawdą jest, że w K.K.O. we Włocławku zdefundowano 8.000 dolarów i aresztowano kasjera. Natomiast prawdą jest, że w K.K.O. we Włocławku nie było defraudacji i w związku z tem nikogo nie aresztowano.

Zuchwały występ kaszarzy. Do banku spółdzielczego w Bielsku dostali się z pomocą podrobionych kluczy nieznani sprawcy, rozpruli kasę ogniotrwałą, skradli gotówkę 4.600 zł oraz biżuterję wartości około 500 złotych. Policja poznała przy robocie „specjalistów”.

**Drobne wiadomości.**

- W Paryżu zmarł artysta malarz Gustaw Gwozdecki.
- Rząd nankiński ogłosił dekret, zabraniający prowadzenia agitacji antyjapońskiej.
- Na wyspie Jawie zmarło 80 osób po spożyciu cukierków, wydobytych z zatopionego statku.
- Litwa liczy obecnie 2.476.754 mieszkańców. Stolica Litwy Kowno ma 104.000 mieszkańców.
- Sąd karny w Metz skazał na 2 lata więzienia za szpiegostwo mieszkanca Saary Jana Ruppa.
- W Strasburgu skazany został na 6 miesięcy więzienia za szpiegostwo Eugeniusz Hertzig.
- Miljon kawiarń posiada Turcja. Prezydent republiki rozporządził, że w każdej kawiarni musi być wyłożony co najmniej jeden dziennik i jedno piśmo naukowe.
- Poczta sowiecka wydaje serję znaczków z podobizną Lwa Tolstoja, którego 25 ta rocznica śmierci przypada w bieżącym roku.
- 10 tysięcy dolarów za jeden występ w nowej rewji otrzymała aktorka amerykańska Helen Morgan.

**Do Warszawy i Moskwy pojedzie Eden.**

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi: odpowiadając na pytanie w Izbie Gmin min. John Simon oświadczył, że istnieje zamiar, aby lord pieczęci prywatnej Eden złożył wizytę w Moskwie i Warszawie. Ministrowi spraw zagranicznych trudno jest opuszczać kraj na dłuższy okres.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera do-

nosi: podróż min. Edena do Moskwy i Warszawy zajmie pełne dwa tygodnie. Eden konferować będzie w Moskwie ze Stalinem i Litwinowem a przedewszystkiem z min. Beckiem w Warszawie. Kola dyplomatyczne brytyjskie mają jeszcze nadzieję, że spotkanie kanclerza Hitlera z min. Simonem dojdzie do skutku i to bez wielkiego opóźnienia.

**Niemcy buntują muzułmanów**

Trudna sytuacja we francuskich kolonjach.

Paryż, 9. 3. (PAT) Na piątkowym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych wysłuchano referatu w sprawie zagadnienia muzułmańskiego w Afryce północnej. Referent przedstawił obecną sytuację w Syrii, Tunisie, Algierze i Marokku, nie ukrywając, że położenie wydaje się poważne ze względu na trudności spowodowane przez konflikty rasowe i religijne.

Referent zanalizował te konflikty zaznaczając, że wiele z nich powstało wskutek różnych wpływów zagranicz-

nych, a w szczególności Niemiec hitlerowskich.

Sprawozdawca zwrócił szczególną uwagę na ruch partii pan-islamistycznej, który rozciąga się od Azji Mniejszej aż po Atlantyk, a nawet sięga do Pacyfiku. Mówca stwierdził konieczność ześrodkowania spraw muzułmańskich w jednym urzędzie, pozostającym w bezpośredniej zależności od premjera oraz wzmocnienia strefy militarnej, politycznej i administracyjnej w Afryce północnej.

**Wojna domowa w Grecji.**



Ludność grecka podziwia działanie pocisków armatnich.







# STATNIE

# WIADOMOSCI

## Stacja kolejowa Kapuścisko Małe otrzymała właściwą nazwę Bydgoszcz—Wschód.

W memorjalach dawniejszej Rady Miejskiej Spoczywał wniosek radnego Fryki o konieczności zmiany nazwy stacji kolejowej Kapuścisko Małe na właściwą: Bydgoszcz—Wschód.

Sprawę tę ostatnio oświetliliśmy w „Reflektorze” na łamach naszego pisma i do czekaliśmy się przychylniej decyzji zarządu kolei.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji na podstawie ogłoszenia w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr. 9135, poz. 70 i 71 zmieniło z natychmiastową ważnością nazwę stacji Kapuścisko-Małe na **Bydgoszcz Wschód**.

## Stu rybaków porwanych przez krę.

Moskwa, 11. 3. W Gurjewie (nad morzem Kaspijskim) wicher uniósł na morze wielką krę, na której znajdowało się przeszło 100 rybaków. Wysłano na pomoc samolot, który zrzucił porwanym przez prąd rybakom środki żywności. 70 rybaków zdołało dotrzeć do brzegu na pływającej krze. O losie pozostałych dotąd brak wiadomości.

## Wylew Niemna.

Ryga, 11. 3. Z Kowna donoszą, że wskutek nagłego tajania lodów Niemen wystąpił z brzegów. W okręgu szawelskim 50 osób zatęgło.

## Nowa rewolucja na Kubie.

Hawana, 11. 3 (PAT) W niedzielę wieczorem doszło do krwawych starć między strajkującymi a oddziałami policji i wojska. W wyniku strzelaniny kilkanaście osób zginęło, a wiele odniosło rany. Dzisiaj rano w centrum miasta znaleziono 10 trupów-studentów, popierających akcję strajkową. Do strajkujących przyłączyli się szoferzy a prawdopodobnie przyłączą się kolejarzy, piekarzy i mleczarzy. W Hawanie coraz bardziej daje się odczuwać brak żywności.

## Ribbentrop — podsekretarzem stanu.

Wiedeń, 11. 3. Ribbentrop zamianowany zostanie wkrótce wedle nadeszłych wiadomości z Berlina sekretarzem stanu w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych, co pociągnie za sobą dalsze zmiany personalne w tym urzędzie.

Ribbentrop będzie pierwszym narodowym socjalistą, który w urzędzie spraw zagranicznych otrzyma tak odpowiedzialne stanowisko. Cieszy on się zafiansem Hitlera i udaje się obecnie do Londynu, aby załatwić z ministrem Simonem najświeższy konflikt niemiecko-angielski, spowodowany ogłoszeniem „białej księgi”, tudzież omówić z min. Simonem szczegóły jego wizyty w Berlinie.

## Turecka eskadra morska czuwa.

Wiedeń, 11. 3. (PAT) Granica grecko-bułgarska została przez powstańców dla cudzoziemców zamknięta. Jedynie tylko obywatele greccy mogą ją swobodnie przekraczać.

Wedle doniesień ze Stambułu odjechała z wyspy Tenedos turecka eskadra morska, patrolująca obecnie wzdłuż wybrzeża Malej Azji, aby zapobiec ewentualnym napadom greckiej floty powstańczej na tureckie okręty handlowe i pocztowe.

## Wojska rządowe zwyciężają a powstańcy grożą im oskrzydleniem?

Ateń, 11. 3. (PAT). Akcja wojsk rządowych w Macedonii jak donosi ateńska agencja telegraficzna postępuje naprzód i dotąd uwięzieną została pomysłowymi wynikami. Wojska maszerują na miasto Serres, wypierając powstańców z okolicznych miejscowości. Samoloty rządowe zbombardowały miejscowości Brame i Hibirocastro leżące na północ od Serres. W czasie bombar-

dowania zginęło 8 osób, a 10 zostało rannych.

Londyn, 11. 3. (PAT). Specjalny korespondent Dailly Express donosi z Macedonii, że 27.000 powstańców przeszło rzekę Strumę zagrażając wojskom rządowym oskrzydleniem. Za linią frontu znajduje się 60 obywateli brytyjskich narażonych na bombardowanie, co do których konsul angielski nie może uzyskać żadnych wiadomości.

## Goering żeni się z Emmą Sonnenmann.

Berlin, 11. 3. Duże wrażenie wywarła zapowiedź, że 11 kwietnia Goering wstąpi w związek małżeński, z artystką filmową Emmą Sonnenmann. W związku z tem należy zaznaczyć, że Goering jest wdowcem. Pierwszą jego żoną była Szwedka.

Pani Sonnenmann urodzona jest w Hamburgu i w czasie swej kariery artystycznej występowała w Monachjum, w

## Simon został zaproszony ponownie do Berlina.

Hitler pojechał na 2 tygodnie do Bawarii.

Londyn, 11. 3. Sir John Simon został ponownie zaproszony do Berlina. Baron Neurath zakomunikował w sobotę ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, że kanclerz Hitler oczekuje wizyty sir Johna Simona między 24 a 30 marca i ma nadzieję, że sir John Simon będzie w stanie przybyć w tym czasie do Berlina.

Baron Neurath oświadczył, że kanclerz Hitler znajduje się obecnie w Bayreuth, dokąd pojechał by wziąć udział w pogrzebie ministra Schemma, lecz z powodu przeziębienia nie mógł wygłosić mowy ani też być obecnym na nabożeństwie. Kanclerz Hitler zamierza spędzić 2 tygodnie w górach bawarskich, gdzie podda się kuracji.

## Wizyta w Berlinie będzie niezależna od wyjazdu do Warszawy i Moskwy.

Londyn, 11. 3. (PAT). Aczkolwiek o odbytej w Berlinie rozmowie pomiędzy ambasadorom brytyjskim a ministrem spraw zagranicznych Rzeszy nie wydano oficjalnego komunikatu, to jednak nie-

## Przeciw „Expressowi Porannemu” skierował doniesienia do prokuratora Inspektorat Straży Granicznej.

Inspektorat Straży Granicznej w Bydgoszczy prosi nas o sprostowanie informacji, zaznaczając, iż wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw. Żadnych nadużyć na terenie Okręgu Straży nie ujawniono, a co za tem idzie — nie może być mowy o aresztowaniach strażników. Poza tem nieznana jest miejscowość Białeblota w powiecie wyrzyskim, natomiast w oddalonych o kilka kilometrów Białychblotach pod Bydgoszczą posterunku granicznego niema. W związku z pojawieniem się tej notatki Okręgowy Inspektorat Straży Granicznej w Bydgoszczy skierował doniesienie do prokuratora, prosząc o pociągnięcie informatora notatki za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości do odpowiedzialności.

W warszawskim „Expressie Porannym”, kolportowanym również w Bydgoszczy, w numerze 68 z dnia 9 marca br. na str. 1 p. t.: „Nadużycia na posterunku granicznym” ukazała się wiadomość o rzekomej aresztowaniu 6 funkcjonariuszów Straży Granicznej w Bydgoszczy i ujawnieniu wielkich nadużyć, popełnionych przez kilku strażników. Według treści, nadanej z Bydgoszczy informacji wskutek nadużyć tych narażony ma być również na ogromne straty skarb państwa, oraz, że w więzieniu śledczym osadzono 6 strażników z posterunku Białeblota w powiecie wyrzyskim (?) Wzmianka kończy się, iż ze względu na dobro śledztwa nie można podać bliższych szczegółów afery.

W związku z pojawieniem się powyższej notatki Pomorski Okręgowy In-

## Uwolniony z aresztu śledczego.

Aresztowany swego czasu pod zarzutem przerobienia protokołu sądowego buralista Ludwik Kostkowski z Bydgoszczy został z powodu braku dowodów po dwóch miesiącach pobytu w więzieniu śledczym zwolniony z aresztu.

## Kalendarzyk zebrań

Zjednoczenia Chrześc. Społecznego.

We wtorek, 12. bm. o godz. 19 w lokalu p. Gordona w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej róg Chełmiński miesięczne zebranie Koła Wilczak-Okołe.

Wiedniu, Stuttgarcie, Wiesbaden, Weimarze, grała również i we filmie. Poprzednio była ona żoną pewnego aktora niemieckiego, z którym się rozwiódła.

Ponieważ kanclerz Hitler jest stanu wolnego, będzie małżonką premiera Göringa odgrywać pierwszą rolę w oficjalnych sferach towarzystwa berlińskiego.

## Chłopczyk zmiądzony przez koła wozu w oczach matki.

Tczew, 10. 3. (tel. wł.). Mieszkańcy domów miejskich (baraków dla bezrobotnych) przy ul. Prądnicy nr. 61 byli onegdaj świadkami wstrząsającego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć 6-letniego chłopca Jana Snopka, syna biednej wdowy Marjanny Snopkowej.

Chłopiec bawił się na szosie i widząc, że matka jego zatrzymała wóz załadowany piaskiem i rozmawiała z znajomym furmanem firmy Szule niej. Wrukiem, podjechał z tyłu i po przednim kole zaczął się wspinać na wóz. Woznica nie oglądając się poza siebie podjechał konie i gdy wóz ruszył, stojący na przednim kole chłopiec spadł na bruk, przy czym przednie koło przeszło przez klatkę piersiową, która została zmiądzona.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej chłopiec zmarł w 10 minutach po wypadku. Woznica nie ponosi winy strasznego wypadku.

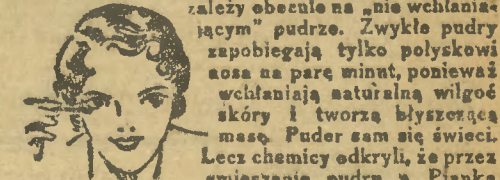
oficjalnie utrzymują w Londynie, że Neurath zakomunikował ambasadorowi brytyjskiemu o rozpoczęciu przez Hitlera dwutygodniowej rekonwalescencji w Alpach bawarskich i wyraził nadzieję, że wizyta min. Simona w Berlinie będzie mogła dojść do skutku natychmiast po powrocie Hitlera do Berlina, a więc po 24 marca. Terminu wizyty dotychczas jednak nie wyznaczono.

Jak zapewniają, w kołach niemieckich spodziewane jest, że w toku poniedziałkowej debaty ze strony przedstawicieli rządu brytyjskiego nastąpi w ich przemówieniach pewne złagodzenie stanowiska brytyjskiego w stosunku do Niemiec, które umożliwi wyznaczenie następnie dokładnej daty tej wizyty. Czy jednak wizyta w Berlinie istotnie dojdzie do skutku przed wizytą w Moskwie — uważać należy za dość wątpliwe. W każdym razie pierwotny plan, że wizyta w Moskwie byłaby kontynuowaniem rozmów w Berlinie, wydaje się być zaniechany i wizyty w Moskwie i Warszawie traktowane są zupełnie niezależnie od wizyty w Berlinie.

# Tajemnice piękności Hollywood

Nieznaczne trick'i przyczyniające się do piękności gwiazd

Słynne gwiazdy ekranu stosują wiele małych trick'ów by podnieść swą urodę. Na przykład oczy można uczynić znacznie bardziej kuszącymi, o ile się sanurza małą szczeroteczką w wazelinie i starannie się pociera brwi od środka twarzy. Rzęsy mogą także być przyćmiewione i wydłużone przez codzienną szczerotkowanie ich wazeliną. I oczywiście nos również nie powinien mieć najmniejszego śladu polysku. To jest powodem, dla którego gwiazdom ekranu zależy obecnie na „nie wchłaniającym” pudrze. Zwykle pudry zapobiegają tylko polyskowi nosa na parę minut, ponieważ wchłaniają naturalną wilgoć skóry i tworzą błyszczącą masę. Puder sam się świeci. Lecz chemicy odkryli, że przez zmieszanie pudru z Pianką Kremową, staje się on „nie wchłaniającym”. Ten sposób jest obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon nie wchłania wilgoci skóry. Dlatego nadaje on Pani delikatny, aksamitny wygląd, niezmieniacz brzośkwini. Trzyma się on pięć-krotnie dłużej, niż inne pudry — nawet pomimo działania wiatru, deszczu lub pocenia się. Puder Tokalon jest jedynym pudrem do twarzy, który sapobiega brzydkiemu polyskowi na cały dzień — sam się nie świeci.



Kremowa, staje się on „nie wchłaniającym”. Ten sposób jest obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon nie wchłania wilgoci skóry. Dlatego nadaje on Pani delikatny, aksamitny wygląd, niezmieniacz brzośkwini. Trzyma się on pięć-krotnie dłużej, niż inne pudry — nawet pomimo działania wiatru, deszczu lub pocenia się. Puder Tokalon jest jedynym pudrem do twarzy, który sapobiega brzydkiemu polyskowi na cały dzień — sam się nie świeci.

**Życia towarzyskie.**

Poniedziałek, 11 marca. Godz. 16.00: Bydgoski Klub Mandolinistów. Lekcja kursu dla dzieci; o godz. 20 dla starszych w Domu Czeladzi.

Godz. 19.00: Sokół V sekcja żeńska. Ćwiczenia w salce p. Dzierżyńskiego. 13. bm. zebranie miesięczne tamże.

— Koło Absolwentów przy szkole św. Trójcy. Schadzka w szkole przy ul. Kordeckiego w sali robót.

Godz. 19.30: Tow. śpiewu „Chopin”. Zebranie plenarne w sali p. Kowalskiego.

Godz. 20.00: Sokół I. Zebranie zarządu w lokalu Żółkiewicza, ul. Śniadeckich, róg Sienkiewicza.

— „Dzwon”. Lekcja śpiewu w auli szkoły na Około. Komplet konieczny.

— „Halka”. Lekcja śpiewu z powodu występu. Komplet konieczny.

Wtorek, 12 marca. Godz. 20.00: Katolickie Stow. M. M. Okręg Bydgoski. Odprawa naczelników w ognisku K. S. M. M. oddz. Brzask przy Farze.

Środa, 13 marca. Godz. 19.00: Sokół XII konny. Nadzwyczajne walne zebranie u p. Mochczyńskiego, Sienkiewicza 32 i p. Ważne sprawy.

Czwartek, 14 marca. Godz. 19.30 Komitet Budowy Domu Katolickiego parafii św. Trójcy. Walne zebranie w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy.

Uwaga, miłośnicy gry mandolinowej i gitarowej. Z okazji swego dziesięciolecia klub „Lutnia” organizuje jubileuszowy kurs mandolinowo-gitarowy z dniem 15. bm. Z wyżej wymienionej okazji opłata kursu jest każdemu dostępna. Bliższych informacji udziela się w lokalu klubowym (ul. Poznańska 17) we wtorki i piątki od godz. 20—23. Przyjmuje się również dzieci. Wszelką korespondencję kierować do prezesa p. Dudziaka, ul. Nowodworska 19.

## W ZAKŁADZIE KORONOWSKIM.



— Odwołanie Czarnej Kawy. Ze względu na konieczność poświęcenia całego wysiłku organizacyjnego uroczystościom 19 marca, oddział bydgoski Białego Krzyża odwołuje w bież. miesiącu Czarną Kawę w Klubie Polskim.

## ZYCZENIE.

Agent ofiarowuje jakiejś firmie swoje towary, ale szef odmawia kupna.

— Takich gości, jak pan — wdycha agent — chciałbym mieć dwudziestu.

— Jakto, pyta szef — przecie niczego nie kupilem.

— Właśnie dlatego chciałbym mieć dwudziestu, bo mam dwustu!

— Panie strażniku, daj mi pan inną piżamę, bo te krzyżące kolory w paski już nie są modne...

Dnia 9 marca 1935 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka s. p.

# Amelja Świącicka

była obywatelka miasta Piotrków Tryb. przeżywszy lat 73, o czym donosi w imieniu rodziny, w ciężkim smutku pogrążona

**Córka — Antonina Egierska.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca o godzinie 4-tej po południu z kostnicy szpitala św. Florjana na nowy cmentarz ewangelicki. (4093)

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 127 wpisano dnia 13 czerwca 1934 przy spółdzielni „Spółdzielcy Bank Bydgoski” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30 maja 1934 zmieniono punkt 1 § 4 statutu (przedmiot przedsiębiorstwa) jak następuje; udzielanie kredytów w formie dyskonta weksli, pochodzących z obrotów handlowych, pożyczek wekslowych lub skryptowych oraz w rachunku bieżącym, zabezpieczonych bądź hipotecznie bądź przez poręczenie conajmniej dwóch majątkowo odpowiedzialnych osób bądź zastawem papierów wartościowych wymienionych w punkcie 5 niniejszego paragrafu. Ponadto uchwałą walnego zgromadzenia z tego samego dnia zmieniono § 14 statutu (wystąpienie członka) Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1935. (4114) Sąd Grodzki.

## Montaż

potrzebny samodzielny do zmontowania centralnego ogrzewania w nowej willi Oferty z opisem świadectw oraz podaniem samodzielnie wykonanych prac w celu zasięgnięcia informacji. (3841)

**Wł. Jankowski**  
Inowrocław  
Królowej Jadwigi 12.

## Parcele

przy Sokolej, piękne położenie Wiadomości Chłonińskiego 43 a. (19298)

Przeprowadziłem się z Gdańska do Bydgoszczy  
**Róg Gdański i Pl. Wolności**  
Nr. 1, m. 4.  
astrolog **A. Sękowski**

**Przetarg** nieograniczony na I serję robót (stan surowy) przy budowie gmachu Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu. Formularze ofertowe wraz z załącznikami można otrzymać za opłatą 5 zł w Wydziale Drogowo-Budowlanym Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu ul. Mostowa 11 w godzinach urzędowych, gdzie również można przeglądać plany i uzyskać wszelkie informacje. Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy należy składać w P. W. K. O. w Toruniu, ul. Mostowa 11. Termin składania ofert do dnia 29 marca br. godz. 13-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub też nieprzyjęcia żadnej oferty. (4102)

PRZECZYTAJ! — jeżeli nie jesteś przeciętnym, nie boisz się śmiałych, wolnych, szczerych myśli o ludziach, miłości, życiu, śmierci — przeczytaj niezwykłą rewelacyjną książkę **SZYLLERA-SZKOLNIKA „Spowiedź”** (po konfiskacie). Książka obcuje naciekawsze fakty z praktyki tak głębokiego obserwatora i znawcy duszy ludzkiej, jakim jest Szyller Szkolnik. Treścią tej książki są wstrząsające realizmem przejawy życia, dramatyczne konflikty i tragiczne sytuacje bez wyjścia. Przed czytelnikiem przebiega życie ludzi, miotani namietnościami, żądzą i pokusą. Jest to książka miłości i śmierci. Żądać we wszystkich księgarniach, w księgach „RUCHU”, lub bezpośrednio w redakcji „Świt”, Warszawa Żółwia 47, m. 2. Cena książki 2 zł 30 gr. (4104)



## Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Kto w Barwie czyszczy i farbuje, wydanych pieniędzy nie żałuje.

**BARWA = KAŁAMAJSKI**  
BYDGOSZCZ — ul. Gdańska 27

Pamiętajcie o bezrobotnych!

## Ogłaszajcie w Dzienniku Bydgoskim!

### POLECENIA

**Musziardy** (3190) ocy, oleje jadalne, mydła poleca Jan Stellmach, Magdzińskiego 1, tel. 1082

### Łóżka żelazne Materace

poleca (17)

**F. Kreski**  
ul. Gdańska 9.

### SPRZEDAŻE

**30 morgowe** gospodarstwo, ziemia bardzo dobra, bez długu, zamienię na dom w mieście tej samej wartości albo na większe gospodarstwo z dopłatą lub sprzedaż. Zgłoszenia pod „Gospodarstwo” do administracji. (4108)

**Kolonjalki** restauracje korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. (2253)

**Dom** (2255) piekarnia, rzeźnictwo, dochód 4000, cena 19000. Sokołowski, Sniadeckich 52.

**Przedam** podłóżnik, wannę kąpielową, leżankę, stół. Adres wskaże Dziennik. (2258)

**Dom** nowoczesny, dochodowy, okazjnie sprzedamy, wpłata obojętna. Filja: „Przeniesienie”. (4092)

**Lokomobile** na kołach (25 P. S.) w dobrym stanie sprzedam. Oferty filja Dziennika „Lokomobile”. (2241)

**Rower** nowy balon 140 zł. Gdańska 111—8. (2259)

### Repertuar kin bydgoskich.

**ADRIA:** „Hrabia Monte Christo”.

**APOLLO:** „Serce Indjanek” z Sivią Sidney.

**BALTYK:** „Na tropie złoczyńcy” i „Czterech Uciekinierów”.

**KRYSTAL:** „Malowana zasłona” z Gretą Garbo.

**MARYSIENKA:** „Przeor Kordecki” (Obrońca Czechochowy).

**REWJA:** „Maharadża Rampuru” z Borysem Karloffem. Na scenie nowa rewja z Olesiańskim.

**Kamienica** dwupiętrowa, 2 składy, dochód rocznie 4200, cena 23000, wpłata 17000. Dobrobyt, Grudziądz, Plac styczni 21. (4100)

**Dom** sprzedam 3500. Dziennik Bydgoski. (4113)

**Skład** kolonialny korzystnie sprzedam, ul. Cieszkowskiego 6, II p. pr. (2250)

**Sypialnia** sosnowa tanio. Toruńska nr. 84—3. (4105)

**Singera** maszyna tanio. Długa 68, m. 13 podwórze. (2251)

**Samochód** Itala, 4 siedzeniowy, 4 nowe opony, 12 zł zapasowe, światło „Boscha” w najlepszym stanie, gotowy do jazdy, sprzedam natychmiast. J. Scheerke, Jabłonowo, tel. 78. (4110)

**Torń** na sprzedaż w każdej ilości, 12 zł. klawta, również i zboże przyjmuje. Marja Rychel, Kruszyn, poczta Strzelewo. (2128)

**Ford** (2249) limuzyna dobrym stanie. Jagiellońska 18, Tel. 1925.

### KUPNA

**Kupię** używany Arkordjon Marion. Chelmo, poste-restante. (4107)

**Konwie** używane w dobrym stanie kupuję Mleczarnia, Rynarzewo. (4091)

### LEKcje

**Udzielam** lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się. przygotuję do konserwatorium. Miesięcznie 8 zł, dwie godziny tygodniowo; łącznie z ćwiczeniem 10 zł, (1 godzina dziennie) fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 30 gr. Przychodzę także w dom. Przygotuję przez rok do konserwatorium. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186)

### POSADY WOLNE

**Poszukuję** kucharkę umiejącą samodzielnie gotować i zaprawiać. Zgł. przyjmuje doktorowa Schwabe, Starogard, Pomorze. (4099)

**Posadę** (2254) kierowniczą dam za pezyckę 2—3000. Sokołowski, Sniadeckich 52

**Służącą** do wszystkiego potrzebną zaraz. Sienkiewicza 9, m. 1. (2252)

**2 dziewczyny** (3967) z dobrymi świadectwami z gotowaniem od 15 bin. Fordon, Bydgoska 65-68

## Dawno zapomniane



...było jedno z pierwszych hasel, stojące na usługach reklamy, — ale dopiero dzisiaj, po upływie kilku dziesięciu lat, można je śmiało

głosić i powtarzać, gdyż treść i myśl tego hasła odpowiada

**PRAWDZIE,**  
której nikt zaprzeczyć nie może!

**Gospodyni - kucharka** dzielna w swoim zawodzie, nawskroś uczciwa i pracowita z długoletnimi świadectwami pierwszorzędnymi domów, potrzebna od 1 kwietnia br. Of. z opisem świadectw proszę skierować do filji Dzien. Bydgoskiego pod „1 kwietnia”. (2717)

**Potrzebne** dziewczę, Marsz. Focha 23. piętro prawo. (2246)

**Chłopiec** potrzebny. Kaczmarek, Podwale 12. (4112)

**Fryzjerka** (4101) manikurzystka, potrzebna od 20. III. Gdynia, Starowiejska 19, Marczyńska.

**Potrzebna** (4117) zdolna, samodzielna ekspedjentka, znająca robotki ręczne. Wiadomość Długa 42, skład robotek. (4118)

**Potrzebne** służące. Guterman, Długa 56. (4098)

**Poszukuję** starszego człowieka do rozszczenia pieczywa. Nakielska 177. (4094)

**2 rączniaków** z chłopakami do koni poszukuje Majetność Rudy poczta Solec Kujawski. 2243

**Chłopiec** (4116) do posyłek, zgłosić godz. 15. Sniadeckich 41, m. 7.

**Sprzedawczyni** z branży pap, znająca niemiecki i polski, potrzebna zaraz. Oferty z podaniem wysok. wynagrodzenia, oraz odpisy świadectw nadsyłać do Dzien Bydg. pod „Zaraz 21”. Kaucja bankowa we wysokości 200 zł wymagana. 4118

### POSADY POSZUKUJĄ

**Szukam** dla mego żonatego szwajcara z szarwarkiem od 1 kwietnia lub późn. posady. HeiseZawiśl epocz. Ostromecko. (2242)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** Kordeckiego 25/8. (4106)

**Umeblowane** osobne wejście zaraz. Podgórna 5, m. 2 blisko Welnianego Rvku. (4096)

**Pokój** Kwiatowa 9/5. (4095)

### DZIERŻAWY

**Skład** z mieszkaniem korzystnie zaraz do wynajęcia. Dworcowa 57. (1493)

**Sklep** spożywczy połączony z oberżą, pocztą, pełnym wyszynkiem alkohol. oraz salą, w której odbywają się zabawy i zebr. wszelk. towarzystw, 3 minuty od stacji Wałdowo Szlacheckie koło Grudziądza. wydzierżawię zaraz lub później Augustyn Pawlikowski, oberzysta. (4111)

**Skład** (3968) z mieszkaniem przy ulicy Dworcowej 32, od l. 4. do wynajęcia. Informacja Poznańska 31, Soliński.

**Dzierżawy majątku** 500—800 morg bez inwentarza poszukuję od l. 6. 35. lub wcześniej. Oferty pod „Dobry” Dziennik Bydgoski. (4109)

**Rzeźnictwo** (2120) świetnie prosperujące centrum miasta, pewna egzystencja, wydzierżawię l. 4. Butowski, Skórcz.

**Skład** (3968) z mieszkaniem przy ulicy Dworcowej 32, od l. 4. do wynajęcia. Informacja Poznańska 31, Polesiński

### MATRYMONJALNE

**Panny** z gospodarstwami 300 morg, 200, 100, z tysiącami wdowy, rozwódki polecam celem ożenku, również przyjmuję zlecenia pań i panów. Starszy kawaler 10000 poszukuje rozwódki z gotówką 10000. Odpowiedź znaczek 50 gr. „Pomoc”, Swiecie (Poin.), Sądowa 15. (4097)

### MIESZKANIA SZUKA

**Urzędnik** państwowy poszukuje 2 pokoje kuchnię. Oferty filja Dziennika pod „Samotny”. (2248)



Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

**1, 2, 3 pokoje:** Babia Wieś 4.

**2 pokoje:** Kuligowski, Gdańska 33.

**2 i 3 pokoje:** kuch. wyg. Sniadeckich 13/1

**4 pokoje:** Król. Jadwigi 29, róg Dworcowej.

**5 pokojowe:** Długa 39, gospodarz.

**Duże** (2245) 3 pokojowe. Toruńska 26.

**4 pokojowe** mieszkanie do wynajęcia. Brunwaldzka 77. (3945)

### RÓŻNE

**Unieważniam** zgubiony wyrok z nakazu zapłaty Sądu Grodzkiego Toruń z 3. 11. 31 r. na sumę 910 zł. Aleksander Dudziec, Głuchowo. 3878

**Obelgę** (4090) rzuconą na pana Feliksa Kłabior, Witoldowo, cofam. Antonina Dębińska.

**Odprasowanie** reperację i przeróbki garderoby damskiej i męskiej uskutecznią się tanio i dobrze. Pierwszorzędne wykonanie miarowe. Chrobrego 7, m. 3. (13474)



— Do licha, zapomniałem klucz od furtki do ogrodu!...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. Na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czerpkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.